CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

IGNACY PADEREWSKI O POMORZU

NOWA ENCYKLIKA OJCA ŚW.

ZAPOWIEDŹ WIZYTY FLOTY NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU

№ 137. WARSZAWA, Czwartek 19 maja 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bankiet na cześć I. Paderewskiego w Nowym Jorku

WIELKI ARTYSTA I MĄŻ STANU O POMORZU

N.-JORK (PAT). Przy udziale blisko 700 osób odbył się w hotelu „Astor" bankiet na cześć I. Paderewskiego, wydany staraniem Izby Handlowej Polsko-Amerykańskiej. Przewodniczyli: b. poseł Stanów Zjedn. w Warszawie, Stetson, prezes Council Foreign Relations, b. ambasador, kandydat na prezydenta John Davies i ambasador Morgentau, przewodniczący Civic Forum. W bankiecie wzięli udział ambasador Filipowicz, oraz najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, finansowego i kulturalnego, a m. in.: Charles Dewey, a także liczni reprezentanci Polonji, wśród nich Wojciech Kossak, Styka, Olejniczak. Obecna była również wdowa po Edisonie.

Gości powitał p. Stetson, poczem zabrał głos ambasador Filipowicz, podkreślając zasługi Paderewskiego w doniosłych chwilach historycznych. Mówca wspomniał m. in. o ufundowanych przez Paderewskiego pomnikach króla Jagiełły w Krakowie i prezydenta Wilsona w Poznaniu, podniósł również zasługi Paderewskiego, położone w czasie konferencji pokojowej oraz w dziedzinie utrwalenia przyjaźni polsko-amerykańskiej, zapoczątkowanej w wieku XVIII.

Ambasador Davies zaznaczył, że Paderewski jest ze wszystkich mężów stanu, nieurodzonych na ziemi amerykańskiej, najbliższym sercu narodu amerykańskiego.

Przyjęty długotrwałemi oklaskami. Paderewski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którem podkreślił prawa historyczne, ekonomiczne i etnograficzne Polski do Pomorza. Przeciwstawił następnie dodatnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce pod względem politycznym i oświatowym położeniu mniejszości polskiej w Niemczech, ilustrując swe wywody danemi statystycznemi w zakresie szkolnictwa oraz reprezentacji parlamentarnej w obu krajach. Polska— mówił Paderewski — jest krajem pokojowym. Jedyny jej król, nazwany Wielkim, Kazimierz, był miłośnikiem pokoju. Polska nie chce wojny, jednakże w razie narzucenia jej będzie umiała się bronić do ostatniej kropli krwi. Nie należy zapominać jednak, że w Niemczech są dziś 4 miljony komunistów, którzy w razie wojny z Polską, staną się wielkiem niebezpieczeństwem dla całej cywilizacji zachodniej. Podniósłszy znaczenie Niemiec w dorobku cywilizacyjnym ludzkości oraz sympatje Niemiec dla Polski w r. 1848, mówca oświadczył, iż protagonistami nienawiści do Polski są dzisiaj prusacy, wychowani w tradycji Fryderyka Wielkiego, inicjatora rozbiorów Polski.

Mowę swą zakończył Paderewski cytatą Szyllera: „Przekleństwem złego czynu jest, że złe zawsze złe rodzić musi". Zebranie zakończyło się entuzjastyczną owacją dla Paderewskiego.

Ku gabinetowi szerokiej koncentracji

PARYŻ (PAT). Omawiając wczorajszą rozmowę prezydenta Lebruna z Herriotem, „Le Matin" wyraża przypuszczenie, że przedmiotem tej rozmowy była sprawa konferencji lozańskiej, ponieważ — jak zaznacza dziennik — Herriot jest powszechnie uważany za następcę Tardieu na stanowisku ministra Spraw Zagranicznych. Następnie pismo oświadcza, że w kołach parlamentarnych zarysowuje się zupełnie wyraźnie dążenie do stworzenia gabinetu szerokiej koncentracji, opartego na większości jeszcze nie skrystalizowanej, wydaje się wszakże rzeczą pewną, że nie dojdzie do skutku rząd kartelu.

Zmiana rządu we Francji a Lozanna

LONDYN (PAT). „Daily Herald" twierdzi w dzisiejszym artykule, że o ile poglądy Herriota na sprawę reparacyj i rozbrojenia są te same, co Tardieu, to niema nadziei, aby można było uczynić w Lozannie cokolwiek więcej, niż przedłużyć moratorjum reparacyjne na przeciąg kilku miesięcy, a niepowodzenie Lozanny w uzyskaniu ostatecznego załatwienia, zdaniem „Daily Herald", wywoła za miesiąc lub dwa taką sytuację, że Niemcy, podobnie jak obecnie Austrja, będą zmuszone ogłosić moratorjum dla długów prywatnych. Dziennik twierdzi, że poglądy Herriota wywołały przygnębienie w kołach dyplomatycznych, albowiem ewentualne moratorjum Niemiec dla długów prywatnych jest nowem niebezpieczeństwem gospodarczem, wiszącem nad Europą. Poglądy Herriota zdają się czynić pewnem, że o ile zostanie on premjerem Francji za miesiąc, Lozanna się nie uda, gdyż Herriot uzależnia redukcję spłat niemieckich od odpowiedniego zmniejszenia długów wojennych ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Dziennik napada na Herriota, nazywając go gorszym od Tardieu, albowiem Herriot doskonale wie, że wysuwa warunki niemożliwe, gdyż Ameryka tak dalece odmawia zgody na jakiekolwiek koncesje w zakresie długów, że Hoover wyraźnie zabronił Stimsonowi podejmowania nawet dyskusji nad tą sprawą w czasie wizyty w Genewie.

Rozczarowanie „Daily Herald" jest bardzo znamienne wobec przesadnych oczekiwań, jakie Anglja przywiązywała do wyniku wyborów we Francji.

Wielkoniemcy odmówili poparcia Dollfussowi

WIEDEŃ (PAT). Straffner oświadczył w imieniu klubu wielkoniemieckiego desygnowanemu kanclerzowi Dollfussowi, że ze względu na niewystarczający, zdaniem klubu program prac rządu, wielkoniemcy nie mogą wziąć udziału w gabinecie.

WIEDEŃ (PAT). Min. Dollfuss przyjął ponownie misję tworzenia rządu. Oświadczył on, że ma nadzieję w najbliższym czasie przedstawić listę członków nowego gabinetu, który ma się składać częściowo z członków parlamentu, częściowo zaś będzie nosił charakter urzędniczy.

POROZUMIENIE?

TOKIO (PAT). Pomiędzy ministrem Suzuki a gen. Araki doszło, jak słychać, do porozumienia co do charakteru przyszłego rządu.

Z ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Dziś przed południem p. Prezydent przyjął delegację kapituły odznaki honorowej za walkę o szkołę polską w osobach pp. prezesa B. Chrzanowskiego, kpt. Krügera i dyr. Dobrowolskiego.

Delegacja wręczyła p. Prezydentowi jako protektorowi honorowemu komitetu obchodu 25-lecia walki o szkołę polską odznakę honorową wraz z artystycznie wykonanym dyplomem. Poza tem delegacja zawiadomiła p. Prezydenta o zakończeniu prac komitetu, który w okresie swej działalności zebrał na rzecz szkół polskich zagranicą sumę 500 tys. zł., powołał do życia Stowarzyszenie Uczestników Walki o Szkołę Polską, oraz założył specjalny Fundusz na popieranie szkoły polskiej zagranicą. Zebrana kwota 500 tys. zł. przekazana została do dyspozycji tego Funduszu.

Następnie p. Prezydent przyjął dziekanów wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów w Polsce, wreszcie profesorów Paszkiewicza i Pieńkowskiego, którzy prosili p. Prezydenta o przybycie na uroczystość poświęcenia Instytutu Radowego w Warszawie.

MIN. JĘDRZEJEWICZ W POZNANIU

Wczoraj wieczorem przybył do Poznania z Katowic minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Jędrzejewicz. Dzisiaj p. minister zwiedzi kuratorjum okręgu i szereg szkół poznańskich, a popołudniu udaje się do Rydzyna.

PREMJER UDŻAL PRZECIWKO PROJEKTOM INFLACJI W CZECHACH

PRAGA (PAT). Z okazji posiedzenia komitetu wykonawczego partji agrarnej premjer Udżal oświadczył, że rząd uważa za naczelne swoje zadanie stabilizację korony czeskiej. Rząd jest bezwzględnie przeciwny inflacji, uważając ją za eksperyment, którego konsekwencyj niepodobna przewidzieć. Mówca podkreślił konieczność zupełnego zaufania narodu do własnych wysiłków i pracy.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH

LIPSK (PAT). Wczoraj wieczorem w różnych częściach miasta doszło do burzliwych demonstracyj bezrobotnych, podczas których usiłowano plądrować sklepy z żywnością w centrum miasta. Silne oddziały policyjne przywróciły spokój, rozpędzając demonstrantów zapomocą pałek gumowych. Jednego policjanta pobito

SMUTNE PAMIĄTKI WIELKIEJ WOJNY

LYON (PAT). Donoszą z Amiens, że prace nad odnalezieniem ciał żołnierzy, poległych w czasie wojny w okolicach Peronne, doprowadziły do odnalezienia 114 poległych francuzów i 186 niemców, przyczem zdołano stwierdzić tożsamość 48 żołnierzy francuskich i 168 niemieckich.

POWSTAŃCY MANDŻURSCY MORDUJĄ CUDZOZIEMCÓW I JAPOŃCZYKÓW

CHARBIN (PAT). Powstańcy zamordowali jednego anglika i jednego amerykanina, bawiących na polowaniu w okolicach rzeki Sungari. W Miaotaizu uprowadzono dwuch japończyków, których następnie zamordowano.

W INDJACH NOWE TRUPY I RANNI

BOMBAY (PAT). Rozruchy trwają w dalszym ciągu. Dziś rano zabito 6 osób, a raniono 30. Władze musiały zamknąć 40 przędzalń, aresztując około 50 robotników. Z Bombayu ucieka codziennie kilkaset osób.

BOJKOT CZY SAMOOBRONA?

Trudno już dzisiaj wyobrazić sobie Wolne Miasto inaczej, jak w postaci oskarżyciela. Wojska polskie — wołają hitlerowcy — lada dzień zajmą Gdańsk. Ze swej strony Senat śle do Genewy memorjał za memorjałem, w których zarzuca Polsce, że faworyzuje Gdynię kosztem Gdańska. Wreszcie sfery kupieckie protestują wielkim głosem przeciwko bojkotowi życia gospodarczego Gdańska przez rząd i konsumentów polskich.

„Biedny Gdańsk!" — westchnie w Paryżu, Londynie, lub N.-Jorku niejeden czytelnik o miękkiem sercu, któremu dziesiątki wysługujących się Niemcom pism zagranicznych podają rano, w południe i wieczorem zatrutą strawę duchową, w postaci informacyj o stosunkach polsko-niemieckich, kłamliwych, lecz ubranych w pozory obrony uciśnionej niewinności. „Nie dość, że oddzielono go od pnia macierzystego, aby zapewnić obcemu państwu dostęp do morza: Polska prześladuje jeszcze Gdańsk, któremu tyle zawdzięcza".

Absurd? Zapewne. Wielu tak sądzi, bo nie wie, lub wie niedokładnie. Ale człowiek tak samo reaguje, psychiką i czynem, na wyobrażenie, które zdołano weń wpoić, bez względu na to, czy jest ono prawdziwe, czy też fałszywe.

Z opinją polską dzieje się odwrotnie. Wie ona prawdę, ale niezawsze wie dlaczego jest tak, a nie inaczej. Wiadomo nam o delegacie na pewnym kongresie międzynarodowym, który w trakcie rozmowy towarzyskiej, w środowisku narodowo mieszanem, umiał powiedzieć wiele rzeczy ciekawych i prawdziwych o bojówkach nacjonalistycznych w Gdańsku, ale znalazł się w niemałym kłopocie, gdy musiał odpowiedzieć na pytanie jednego z obecnych: „Dlaczego Polska bojkotuje Gdańsk?"

Zobaczmy więc jak to jest z tym bojkotem, który stał się dzisiaj jednym z koników propagandy antypolskiej, tem szkodliwszym, że apeluje do rozsądku i do zmysłu kupieckiego i odwraca na naszą niekorzyść argument o gospodarczej solidarności polsko-gdańskiej.

Odróżnić wypada trzy odrębne strony zagadnienia.

Jest najpierw sprawa rzekomej konkurencji Gdyni. Właśnie dwa lata upływa od chwili, gdy Senat złożył swą notę o niepełnem wykorzystywaniu przez Polskę portu gdańskiego. Zbadanie sprawy powierzono komitetowi rzeczoznawców, obecnie rozważa ją Rada Ligi. Twierdzenia swoje Senat gdański opiera na zgóry powziętej zasadzie, że Wolnemu Miastu przysługuje monopol na polski handel zamorski.

Daremnie szukalibyśmy w traktatach i konwencjach polsko-gdańskich śladu podobnych zobowiązań obciążających Polskę. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że omijając świadomie port gdański, będący jednocześnie portem polskim, Polska uderzałaby w samą siebie. Nie może być mowy ani o bojkocie, ani o jednostronnem faworyzowaniu Gdyni. Gdańsk czterokrotnie powiększył swój obrót od r. 1913, a jeżeli w czasie kryzysu poniósł stosunkowo większe straty od Gdyni, to fakt ten nie powinien nikogo dziwić wobec różnicy, jaka zachodzi pomiędzy portem o wielowiekowej tradycji, a portem, znajdującym się dopiero w początkowej fazie swego rozwoju. Jasną jest rzeczą, że straty Gdańska muszą się wyrażać w ubytku absolutnym, straty zaś Gdyni w zwolnionem tempie wzrostu przeładunku portowego, który to wzrost, mówiąc nawiasem, odbywa się mniej kosztem Gdańska, aniżeli portów niemieckich.

O ile Senat żali się głównie na krzywdzenie przez Polskę portu gdańskiego, sfery gospodarcze Wolnego Miasta utyskują na rzekomy bojkot stosowany przez rząd i społeczeństwo polskie względem życia gospodarczego Gdańska. Warto bliżej zapoznać się z tym zarzutem.

Zarządzenia wydane w stosunku do poszczególnych firm lub towarów pochodzenia gdańskiego, choć p. Wysoki Komisarz raczył uznać je swoją decyzję za „action directe", nie dają się żadną miarą podciągnąć pod miano bojkotu. Mamy tu do czynienia z najzupełniej legalną akcją represyjną, o niewątpliwym charakterze samoobrony. Niczem innem jak samoobroną bowiem jest tępienie szmuglu i konfiskowanie towaru wprowadzonego do kraju z pogwałceniem przepisów celnych. Są to więc zarządzenia indywidualne, nie godzące w gospodarstwo gdańskie jako całość. Podobny charakter ma bojkot, do którego wzywa Związek Obrony Kresów Zachodnich: niepopieranie przez obywateli polskich i na polskiem terytorjum firm, robiących przedsiębiorstwom krajowym konkurencję nielojalną, bo przeciwną obowiązującym przepisom — jest nietylko elementarnem prawem, ale poniekąd i obowiązkiem. Możnaby spierać się o to, czy represje w stosunku do całego życia gospodarczego Gdańska byłyby uzasadnione jako środek presji, aby uzyskać lojalne wykonywanie obowiązujących umów. Nie możnaby przeciwstawiać tego rodzaju polityce argumentu solidarności gospodarczej polsko-gdańskiej, ponieważ chodziłoby tu właśnie o wprowadzenie w życie symbiozy ekonomicznej obu organizmów, czemu Senat na każdym kroku się przeciwstawia. Z drugiej jednak strony trudno odseparować popieranie ruchu portowego od zarządzeń, związanych z życiem gospodarczem Gdańska. Spór ten zresztą jest bezprzedmiotowy, ponieważ do tej pory Polska żadnego bojkotu we właściwem tego słowa znaczeniu nie stosuje.

Koła przemysłowo-handlowe Wolnego Miasta są innego zdania. Przed miesiącem bawiła w Warszawie delegacja Gdańska z senatorem Jewelowskim na czele. Głównym celem jej wizyty była interwencja u rządu polskiego o cofnięcie „jednostronnych i krzywdzących zarządzeń". Delegacja, jak głosił wydany przez nią komunikat, odniosła dodatnie wrażenie z rozmów z przedstawicielami sfer gospodarczych, natomiast nadzieje jej zostały przyćmione momentami „politycznymi" w trakcie rozmów z czynnikami oficjalnymi. Nic w tem dziwnego: p. Jewelowski i towarzyszący mu delegaci pod zgoła niewłaściwym zwrócili się adresem. Czyżby nie wiedzieli, że polityka i *tylko polityka* stoi na przeszkodzie współpracy polsko-gdańskiej? Wysuwali oni w rozmowach warszawskich argument, że Gdańsk jest poważnym klijentem dla Polski, która w dziale przemysłu włókienniczego pokrywa w 90 proc. jego zapotrzebowanie. Na tą słuszną, niewątpliwie, uwagę odpowiemy, że nie 90, ale 99 proc. *całego* handlu gdańskiego wiąże się z Polską. Sprawa jest chyba warta zachodu. Niech nam wolno będzie wyrazić życzenie, by sfery gospodarcze Gdańska, zamiast ubiegać się w Warszawie o to, czego uzyskać nie mogą, wpłynęły na Senat i przestrzegły go przed jego szowinistyczną, antygospodarczą, niszczycielską polityką. Ale o tych krokach nic jakoś nie słychać.

Że klucz sytuacji znajduje się w Gdańsku, a nie w Warszawie — o tem świadczy wymownie przykład, który wybieramy z pośród setek innych faktów, bo jest nam najbliższy — w czasie. Przewidziane jest wykorzystanie przez Polskę portu w Libawie dla remontu większych statków wojennych. Dlaczego „skrzywdzono" stocznię gdańską? Dla tej prostej przyczyny, że dnia 1-go maja wygasł układ prowizoryczny w sprawie port d'attache zawijania polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim) i nie został odnowiony. Czyżby stało się to z winy rządu polskiego?

Dr. Althof, senator dla handlu i przemysłu W. M. Gdańska oświadczył niedawno: „Droga współpracy gospodarczej musi się znaleźć. Że wola po temu istnieje po stronie Gdańska — to jest pewne". Nie, panie senatorze, to wcale nie jest pewne. Chyba, że przyjąć, iż platoniczna wola współpracy Senatu nie ma nic zgoła wspólnego z jego polityką. Dotychczas nie odparto ze strony gdańskiej ani jednego zarzutu polskiego w sprawie nadużyć celnych, operując najchętniej ogólnikami w rodzaju: „Polska dąży do uzależnienia od siebie Gdańska" i t. d. Odpowiedzią Gdańska na polski wykaz strat, przedłożony przed pół rokiem W. Komisarzowi Ligi, była jedynie nowa fala szykan i gołosłownych napaści, ale żadna z jego pozycyj nie uległa dotychczas rzeczowemu zakwestjonowaniu dla tej prostej przyczyny, że wszystkie opierają się na oczywiście stwierdzonych faktach. Wystarczy to, aby usunąć wszelkie wątpliwości co do tego, kto: Gdańsk, czy też Polska, znajduje się w stanie obrony koniecznej, a kto wypowiada już nie bojkot, lecz otwartą walkę obowiązującemu stanowi prawnemu.

J. Per.

Nowa Encyklika

Wczoraj ogłoszona została nowa Encyklika Ojca św. z okazji święta Serca Jezusowego. Encyklika, zaczynająca się od słów: „Charitate Christi compulsi"... wzywa do pokuty i modłów o odwrócenie ciężkich doświadczeń, jakie nawiedziły ludność.

Encyklika piętnuje ruch ateistyczny, kierowany głównie przez komunistów, i wzywa wierzące narody, aby utworzyły jednolity front przeciwko wrogom idei chrześcijańskich podstaw społeczeństwa, działając środkami legalnemi oraz modlitwą i pokutą. Encyklika potępia pozatem imperjalizm nacjonalistyczny, który w każdym narodzie stwarza własnego boga. Źródłem zamętu, który obecnie istnieje na świecie jest przeklęty głód złota.

Uroczystości ku czci Serca Jezusowego, które przybrać mają w tym roku duże rozmiary, powinny zjednać ludzkości siły nadprzyrodzone i dopomóc ludziom do przetrwania ciężkich czasów.

Encyklika, nosząca datę 3 maja, kończy się błogosławieństwem dla świata katolickiego.

• • •

Zapowiedziana transmisja streszczenia nowej encykliki papieskiej odbyła się z radjowej stacji watykańskiej w środę, dnia 18 b. m., o godz. 8 wiecz. w językach angielskim, francuskim ,niemieckim, hiszpańskim i polskim.

Utworzenie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego

W dniu 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Janusza ks. Radziwiłła zebranie założycielskie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Organizacja ta powstała z połączenia istniejących dotychczas: Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów oraz Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski.

Po zatwierdzeniu statutu nowej organizacji i regulaminów zebrani dokonali jednomyślnego wyboru Prezydjum i Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Skład prezydjum tworzą: 3-ej Prezesi w osobach: pp. Stanisława ks. Lubomirskiego, jako Prezesa urzędującego, Alfreda Faltera i Józefa Żychlińskiego, 3-ej Vice-Prezesi: pp. Aleksander Ciszewski, Stefan Laurysiewicz i Edward Natanson, oraz 5-ciu Członków Prezydjum w osobach: pp.Stanisława Jana Okolskiego, Józefa Przedpełskiego, Janusza ks. Radziwiłła, Edmunda Trepki. Piąty Członek Prezydjum zostanie kooptowany przez Prezydjum na wniosek przemysłu górnośląskiego.

W skład Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wejdą Członkowie Dyrekcji Związku pp. Andrzej Wierzbicki — Dyrektor Naczelny jako Przewodniczący Zarządu, Marjan Szydłowski — Zastępca Dyrektora Naczelnego, jako Vice-Przewodniczący Zarządu, Jerzy Łempicki i Jan Hołyński, oraz Członkowie reprezentujący poszczególne grupy Związku, mianowicie: 1) górnictwo i przemysł węglowe — p. Antoni Olszewski, 2) górnictwo i hutnictwo żelazne — p. Stefan Korzycki, 3) przemysł chemiczny — p. Tadeusz Zamoyski, 4) przemysł włókienniczy — p. Władysław Srzednicki, 5) przemysł cukrowniczy — p. Jan Smoleński, 6) inne przemysły rolnicze — p. Witold Czerwiński, 7) przemysł papierniczy i celulozowy — p. Bohdan Stypiński, 8) przemysł mineralny i budowlany — p. Kazimierz Zaczek, 9) organizacje gospodarcze różne — p. Roger bar. Battaglia. Poza tem w trybie odpowiednich przepisów statutu zostaną jeszcze obsadzone w Zarządzie stanowiska przedstawicieli następujących grup: 1) górnictwo i hutnictwo cynkowe, ołowiane i inne poza żelaznem, 2) górnictwo i przemysł naftowe, 3) przemysł metalowy, mechaniczny, elektrotechniczny i elektryfikacyjny, 4) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe.

Na widowni

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Wczoraj p. wice-premjer prof. Zawadzki, przyjął sen. W. hr. Rostworowskiego i pos. Gettla w sprawach Tow kolonizacyjnego.

POSEŁ URUGWAJU

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej przybył do Warszawy nowomianowany poseł Urugwaju p. Eliseo Ricardo Gomez. Na dworcu powitali nowego posła: dr. M. Stamirski, konsul gen. Urugwaju i przedstawiciele M. S. Z.

„NARODOWI SOCJALIŚCI"

Z Łodzi donoszą, że na niedzielnym zjeździe N. P. R. lewicy, zapaść ma uchwała, mocą której stronnictwo N. P. R. lewica przyjąć ma nową nazwę „narodowych socjalistów".

Podziękowanie

Ambasador francuski, nie będąc w możności odpowiedzieć na liczne oznaki współczucia, które otrzymał z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Doumera, składa tą drogą serdeczne podziękowanie tym osobom, które mu je nadesłały.

Ostatni dzień pobytu gości włoskich

Wczoraj o godzinie 8 minut 24 rano pociągiem pośpiesznym przybyli do Tarnowa kombatanci włoscy. Na stacji kolejowej w Tarnowie wycieczkę powitał prezes Związku legjonistów inż. Kruszyna, któremu odpowiedział poseł Coselschi, poczem delegacja włoska odjechała do Mościc.

W Mościcach powitał delegację włoskich ochotników wojennych minister Kwiatkowski, następnie imieniem Związku Legjonistów w Mościcach witał gości p. Balcar oraz mała dziewczynka, która po wypowiedzeniu kilku słów powitalnych w języku włoskim wręczyła posłowi Coselschi'emu piękną wiązankę kwiatów.

Po zwiedzeniu objektów fabrycznych delegacja kombatantów włoskich podejmowana była w fabryce śniadaniem, w czasie którego przemówienia wygłosili minister Kwiatkowski i prezes Coselschi. O godz. 11.15 wycieczka kombatantów włoskich udała się do Gumnisk, gdzie zwiedziła dobra ks. Romana Sanguszki wraz ze słynną stadniną. O godz. 4.15 pp. goście włoscy, żegnani owacyjnie, odjechali w stronę Krakowa.

* * *

Wczoraj w południe przybył do Krakowa samolotem z Warszawy prezes Zarządu głównego Związku Legjonistów płk. Walery Sławek. Prezes Sławek przybył do Krakowa celem pożegnania delegacji Związku Ochotników Wojennych Italji. Goście włoscy odjechali o godz. 5.25 do Hotelu Francuskiego, poczem wieczorem udali się do lasku Wolskiego na kolację pożegnalną, wydaną przez Związek Legjonistów w restauracji Bizanca.

Wizyta okrętów wojennych niemieckich w Gdańsku

Cała prasa gdańska podaje o zamierzonem przybyciu do portu gdańskiego w dn. 23 czerwca r. b. floty niemieckiej w składzie okrętu linjowego „Schlesien" i dwuch torpedowców. Wizyta ta łączona jest z uroczystościami 500-lecia założenia szpitala św. Jakóba, z którego korzystali marynarze floty Rzeszy. Nacjonalistyczna „Danziger Allg. Ztg." wyraża wielką radość z okazji tej wizyty i zapewnia, że marynarze niemieccy będą serdecznymi gośćmi ludności gdańskiej.

* * *

Nacjonalistyczna „Danziger Allg. Ztg." publikuje pod tytułem „Sprawa narodowych socjalistów", długi artykuł wstępny, usiłujący wykazać, że kampanja zawieszonego pisma socjalistycznego „Danziger Volksstimme", kontynuowana obecnie przez berliński „Vorwärts" przeciwko obecnej sytuacji w Gdańsku, jest zdradą sprawy narodowej i wyraźnem współdziałaniem z intencjami Polski. Pismo twierdzi, że wobec rzekomego faktu obsadzania granic państwa przez polskie jednostki wojenne, nikt nie powinien wierzyć zapewnieniom Polski o braku z jej strony wszelkich zamiarów agresywnych w stosunku do Gdańska. Uspakajające zapewnienia Polski mogą zadowolić tylko tych, w których interesie leży uśpienie czujności Niemiec na Wschodzie.

* * *

Podczas wczorajszej audycji radjowej, poświęconej propagandzie Gdańska, a transmitowanej przez szereg niemieckich stacyj nadawczych, wygłosił przemówienie wiceprezydent Senatu dr. Wierciński. Na wstępie dr. Wierciński oświadczył, że często mówiono już, iż na wschodzie leży przyszłość narodu niemieckiego, ze wschodem jednak i przyszłość Gdańska jest najściślej związana. Polityczne jego położenie stanowi jedną z najtrudniejszych zagadnień doby obecnej. Gdańsk jest „państwem" samodzielnem, które wbrew woli ludności oderwano od Rzeszy, aby służył Polsce za dostęp do morza. Stąd powstaje dwoistość jego sytuacji: z jednej strony Gdańsk pod względem kulturalnym jest najściślej związany z Niemcami, z drugiej pod względem gospodarczym z Polską. Obie te możliwości są nierozerwalne. Handel i przemysł gdański nie mógłby istnieć bez zaplecza należącego obecnie do Polski. Każde rozwiązanie zagadnienia, które nie brałoby pod uwagę tego zasadniczego faktu, nie byłoby rozwiązaniem. Zakończenie swego przemówienia dr. Wierciński poświęcił propagandzie turystyki niemieckiej do Gdańska i jego okolicy.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Obrady genewskie

RADA LIGI NARODÓW

Rozpatrzenie skarg mniejszości polskiej ze Śląska Niemieckiego, odłożono do września. Sprawę księcia na Pszczynie uznano za wyczerpaną wobec przekazania jej przez delegację niemiecką Trybunałowi Haskiemu. Dwie skargi indywidualne Niemców ze Śląska Polskiego zostały odrzucone. Sprawę reformy rolnej, rzekomo w Polsce wymierzonej przeciw mniejszości, Rada L. N. rozpatrzy jutro. Referent skarg śląskich, ambasador japoński Nagaoka, niedwuznacznie napiętnował zwyczaj niemiecki, praktykowany przez posła na Sejm polski, podpułkownika Reichswehry Graebego, który zasypuje Radę L. N. „głupstwami", skargami drobnostkowemi jednostek, nie mogącemi przecież interesować aeropagu najwybitniejszych mężów stanu świata.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Podkomitet rozbrojenia moralnego rozpatruje poprawki polskie, zmierzające do uwolnienia projektu konwencji z balastu frazeologji i przywrócenia mu pierwotnej jasności i kategoryczności inicjatywy polskiej.

Delegacja sowiecka zaproponowała ograniczenie kapitałów prywatnych, inwestowanych w przemyśle wojennym i powodujących zainteresowanie szerokich kół w rozbudowie i rentowności tego przemysłu. Inicjatywa sowiecki zbiega się z analogicznem żądaniem socjalistów francuskich.

Na komisji lotniczej upadł wniosek niemiecki o uznanie całego lotnictwa wojskowego za broń ofensywną, wymagającą likwidacji. Za wnioskiem niemieckim głosowały „państwa zwyciężone" oraz Sowiety i Chiny.

Przesilenie gabinetowe w Japonji

Dotąd nie doszło jeszcze do utworzenia rządu. „Ultimatum" armji należy rozumieć nie jako zapowiedź zamachu stanu, lecz jako groźbę generałów uchylenia się od brania udziału w rządzie, co dlatego ma ogromne znaczenie, że minister wojny w Japonji nie jest odpowiedzialny wobec parlamentu, lecz podlega wyłącznie cesarzowi i musi być genrałem. Wojskowi domagają się daleko idących ulg dla rolnictwa (moratorjum) i poprawy niedoli mas, wywołanej przez kryzys. Obecnie przywódca konserwatystów i tymczasowy premjer, Suzuki, prowadzi rokowania z generałami, zwłaszcza z dotychczasowym ministrem wojny, nader popularnym gen. Araki..

Rada Koronna obraduje pod przewodnictwem cesarza nad znalezieniem wyjścia z sytuacji.

Prasa naogół popiera politykę generałów, ironizując na temat „obrony konstytucji i praworządności", uprawianej przez partje parlamentarne. Sytuacja finansowa Japonji jest krytyczna i wymaga uzyskania nowych kredytów. Utrudni to realizację żądań militarnych. Opanowanie sytuacji w Mandżurji wymagać będzie dużych wysiłków i kosztów.

FRANCJA

PREZYDENT LEBRUN KONFEROWAŁ z Herriotem na temat przyszłego rządu. Prawica uważa coraz bardziej koalicję socjalistyczno - radykalną za jedynie logiczną konsekwencję wyborów i wzywa do przeciwstawienia jej zwartego frontu narodowego.

ŚLEDZTWO PRZECIW GORGUŁOWOWI, zabójcy ś. p. Prez. Doumera, wykazuje możliwość jego niepoczytalności z powodu daleko posuniętego zakażenia kiłą. Sprawa udziału jego w akcji G. P. U. nie została dotąd wyjaśniona wobec nader sprzecznych zeznań. Premjer Tardieu omawia z prefektem policji p. Chiappe wzmocnienie kontroli nad cudzoziemcami.

URATOWANO WIELU DOMNIEMANYCH ZAGINIONYCH Z „GEORGE PHILIPPAR", m. in. ministra Skarbu Annamu.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY LYOŃSKIEJ odbył się b. uroczyście. Udział w uroczystościach żałobnych wziął arcybiskup Lyonu.

ZABURZENIA W ALGIERZE, spowodowane były cofnięciem dymisji burmistrza Brunela, znienawidzonego przez radykałów. Jest wielu rannych.

PACYFISTYCZNA SKRUCHA NISZCZYCIELA — NAJEŹDŹCY. Pacyfista niemiecki Gerhardt Halle miał dziś wygłosić w Arras odczyt o pacyfizmie. Halle był kapitanem armji niemieckiej i w czasie wojny dowodził grupą saperów w okolicach Arras. Jak zaznacza z ironją jeden z dzienników paryskich, „czynił to sumiennie, jako żołnierz, teraz jednak odczuwa skruchę". Halle miał wygłosić odczyt pod protektoratem Ligi Obrony Praw Człowieka. Aby uniknąć zajść, możliwych w Arras, leżącym wśród terytorjów zdewastowanych, miejscowy prefekt w porozumieniu z merem miasta postanowił do odczytu nie dopuścić.

W. BRYTANJA

ZAGADNIENIE IDJI. Walki pom. Mahometanami a Hindusami w Bombaju i Kalkucie zostały nareszcie zlikwidowane. Setki trupów, tysiące rannych, zgliszcza całych dzielnic i t. d. świadczą o gwałtowności starć.

Wzmaga się obecnie w opinji indyjskiej ruch za wprowadzeniem autonomji dzielnic przed ustaleniem przyszłej konstytucji federalnej. Anglja gotowa jest tytułem próby oktrojować gwarancje mniejszości. Ma ona za sobą całkowite poparcie książąt udzielnych. Mrzonki Gandhiego stają się coraz mniej realne.

NIEMCY

SYTUACJA POLITYCZNA jest w dalszym ciągu niewyjaśniona i bardzo naprężona. Kanclerz Brüning prowadzi tajemnicze rozmowy z gen. Schleicherem. O żadnej decyzji w sprawie obsady tek Reichswehry i gospodarki nie słychać. Również głucho na temat rozmów co do utworzenia przyszłego rządu pruskiego. W sejmach krajowych próby „dogadania się" z hitlerowcami nie powiodły się. Podobno „generałowie" dążą do utworzenia dyktatury nacjonalistycznej bez Hitlera, jednak z udziałem w rządzie tak wybitnych osobistości prawicowych (np. dr. Schacht), że hitlerowcy musieliby go popierać mimo pozostania w tym rządzie Brüninga.

Prasa nacjonalistyczna nie posiada się z oburzenia na prasę socjalistyczną z powodu jej „zdradzieckich" rewelacyj o koncentracji bojówek hitlerowskich w Gdańsku. Prasa ta podwaja swoją energję, by szkalować Polskę. Na zlocie młodzieży harcerskiej zażądano „wolności", czyli rozbioru Polski i odebrania Alzacji i Lotaryngji, utraconych przez „zdradę". Wraz z hecą przeciwpolską wzmaga się powszechna naganka na Francję. Wszędzie góruje propaganda rzeczników odwetu.

O INTERWENCJĘ PRZECIW LITWIE wystąpił „Heimatbund" do kanclerza, żądając obrony „niewinnie prześladowanego" w Kłajpedzie radcy szkolnego Meyera, sądzonego za „zdradę stanu".

BUŁGARJA

ZABÓJSTWO MICHAJŁOWA, przywódcy rewolucjonistów macedońskich, było aktem zemsty ze strony zwolenników zamordowanego ongiś wodza konkurencyjnej organizacji macedońskiej, gen. Protogerowa.

JUGOSŁAWJA

ULOTKI REWOLUCYJNE nadal są rozrzucane w stolicy. Aresztowano m. in. prof. uniwersytetu Ioannowicza pod zarzutem ich autorstwa. Nie mają one jednak powodzenia.

SOWIETY

WOJOWNICZE MOWY MOŁOTOWA, wygłaszane w czasie jego objazdu oraz masowe zakupy materjału wojennego, dokonywane przez agentów sowieckich w Francji Belgji, W. Brytanji dla Władywostoku budzą szerokie zaniepokojenie w prasie światowej.

STANY ZJEDNOCZONE

ECHA SPRAWY LINDBERGHA. Curtis został aresztowany za fałszywe informacje o rzekomem pośredniczeniu pom. ojcem ofiary a bandytami.

KANADA

SYTUACJA FINANSOWA budzi najdalej idące obawy. Grozi odstąpienie od parytetu złota. W Londynie panuje zaniepokojenie z tej przyczyny w związku z szansami konferencji Imperjalnej w Ottawie.

AUSTRALJA

ZLIKWIDOWANIE SOCJALISTYCZNEGO RZĄDU w stanie N. Poł. Walji przez gubernatora, wywołało powszechny entuzjazm. Ostatnie dekrety socjalistyczne zostały skasowane, m. in. odmowa płacenia Anglji długów. Wybory w stanie Wiktoria również zlikwidowały tamtejsze rządy socjalistyczne.

JÓZEF JANKOWSKI
DWUWIERSZE
(5 setek)
CENA ZŁ. 3.—
Do nabycia
u autora Polna 8a m. 12a, tel. 8.83-80

FRANCUSKA TWIERDZA ZŁOTA

W dziejach ludzkości złoto nigdy jeszcze tak potężnej nie odgrywało roli, jak za dni naszych. Gromadzenie bowiem tego kruszcu przez t. zw. banki biletowe, czyli instytucje, uprawnione do emitowania banknotów, przybrało już formę istnych wyścigów. Tylko dwum instytucjom jednak udało się osiągnąć prawdziwy rekord: amerykańskiemu Bankowi Federalnemu i Bankowi Francji. Posiadają one dziś największą ilość złota na całej kuli ziemskiej. Olbrzymie zapasy Ameryki dziwić bynajmniej nie mogą, ponieważ po wojnie tamta półkula stała się wierzycielką naszej. Z tego powodu złoto Europy musiało stopniowo odpłynąć do Ameryki. Zdumiewający jest natomiast fakt, że Francja w ciągu kilku lat ostatnich zdołała nagromadzić złoto w zawrotnej wprost wysokości — 80 miljardów! Zawdzięcza to zaś w głównej mierze genjalnej polityce finansowej wielkiego męża stanu i uczonego, Raymonda Poincarégo.

Jest rzeczą dowiedzioną, że dotychczas nikt jeszcze nie znajdował się w posiadaniu takiego skarbu. To też przechowywanie go wymagało specjalnych urządzeń. Zadanie to rozwiązała technika francuska w zdumiewający sposób, stworzywszy istną „twierdzę złota“. Umożliwia ona chronienie olbrzymiego skarbu Francji nietylko w czasach pokojowych, lecz i na wypadek wojny, ponieważ znajduje się — 25 metrów w głębi ziemi! W czasie kopania fundamentów, napotkano podziemny staw, wypływający z słynnego Montmartre'u i postanowiono użyć go, jako jedynego w swoim rodzaju środka zabezpieczającego. Okazało się jednak, że ciśnienie masy wodnej wynosi 12.000 kilogramów na 1 metr kwadratowy i musiano dlatego wybudować 750 gigantycznych filarów dla jej „podtrzymania“. Mimo to, konieczne jest jeszcze codzienne wypompowanie kilku metrów sześciennych wody. Cała ta „twierdza złota“ zaś obejmuje przestrzeń 103 razy 100 metrów kwadratowych! Dostęp do niej jest, oczywiście, niełatwy. Niedawno jednak rząd francuski udzielił komisji artystycznej znanego klubu „Amités Internationales“ pozwolenia na jej zwiedzenie. Dzięki temu też świat po raz pierwszy dowiedział się, jak ona wygląda.

Otóż znajduje się ta „twierdza złota“ tuż obok starego pałacu Banku Francji, z którego dostać się można do niej strzeżonym przez żołnierzy Gwardji Republikańskiej dziedzińcem. Szereg wind umożliwia zjazd — 7 piętr w dół! W ciągu całej tej jazdy, dzwonią bezustannie sygnały alarmowe, oznajmiające straży podziemnej, że zbliża się ktoś do „twierdzy“. Nareszcie staje się przed potężną bramą stalową, która w jakiś tajemniczy sposób rozsuwa i zasuwa się tak, że zawsze tylko jedna osoba może się przedostać. Proceder ten robi niesamowite wrażenie. Przekroczywszy nowoczesny „sezam“, wchodzi się do długiego, a gjorno oświetlonego kurytarza. Po obu jego stronach znajduje się szereg opancerzonych „safów“, wynajmowanych przez klientelę Banku Francji. Ta część „twierdzy“ nosi nazwę „Coffre publique“. W dwóch następnych częściach zaś mieści się t. zw. „rezerwa“ oraz właściwy skarbiec, czyli „encaisse-or“. W czasach pokojowych „rezerwa“ jest pusta, dopiero w razie wybuchu wojny będą w niej umieszczone wszystkie dokumenty i walory Banku Francji. W właściwym skarbcu zaś złożone jest złoto w wysokości 45 miljardów, reszta 35 miljardów natomiast rozdzielona jest na filje Banku Francji w całym kraju.

Wejście do skarbca strzeżone jest przez specjalną gwardję, a opancerzone drzwi mogą być otwierane tylko przez dwóch uprawnionych wysokich funkcjonarjuszów banku. Nad zamkiem tych drzwi znajduje się tarcza z cyframi, które muszą być odpowiednio zestawione, ażeby klucz mógł zamek otworzyć. Porządek cyfr jest ścisłą tajemnicą urzędową, znaną tylko małej garstce urzędników Banku Francji. Kiedy drzwi nareszcie się otwierają, oczom przedstawia się szereg szaf o 2 metrach wysokości, zaopatrzonych w siatki druciane. Za temi siatkami na licznych półkach — lśni złoto w t. zw. sztabach, kształtem swym przypominających podłużne bułki. Sztaby te są pochodzenia bądź amerykańskiego, bądź europejskiego i różnią się pod względem formy. Amerykańskie są czworokątne, europejskie zaś podobne do masywnych wanienek. Po pięć lub dziesięć sztuk ułożone są jedna na drugiej, jak cegiełki. Niektóre mają połysk żółtawy, inne znowu czerwonawy. Na każdej sztabie zaś wyryte są jakieś tajemnicze znaki, dotyczące pochodzenia oraz rodzaju mieszaniny. Każda taka sztaba złota przedstawia wartość 200.000 franków.

I rzecz dziwna! Widok tych olbrzymich mas kruszcu, stanowiącego właściwą „oś“ tego świata, nietylko nie budzi głębszego wrażenia, lecz przeciwnie pewne rozczarowanie. Nie nasuwają się żadne wspomnienia z bajek o skarbach podziemnych, lecz raczej refleksje na temat iluzorycznej wartości tego metalu, dookoła którego obraca się całe nasze życie gospodarcze. O wiele większe zainteresowanie budzi inna część tej „twierdzy złota“. Przedewszystkiem urządzenia, przeznaczone na wypadek wybuchu wojny. Obok szeregu ubikacyj, w których mieszkać będą urzędnicy Banku Francji oraz biur dla urzędowania w podziemiach, są tu magazyny z prowiantem, obliczonym na trzy miesiące, a już obecnie co pewien czas odnawianym. Niesamowitego uczucia doznaje się na widok prawie pustej olbrzymiej sali z kolumnami, przeznaczonemi na sesje rady bankowej w czasie wojny. „Twierdza“ posiada także własną elektrownię. Wielkim triumfem techniki zaś jest — wentylacja, zaopatrywująca podziemie w świeże powietrze. Dzięki niej, niema się też na chwilę uczucia, iż przebywa się — 25 metrów w głębi ziemi. Im dłużej jednak bawi się tu, tem silniej odczuwa się istny „horror vacui“— ciszę, jakby gigantycznego grobowca...

B. Szarlitt.

Jak płyną pieniądze do Rosji sowieckiej

Stwierdzono ostatnio, że przesyłki żywnościowe, wysyłane przez osoby prywatne z terenu powiatu młodczańskiego do Z. S. R. R. pod adresem ich krewnych nie są przyjmowane przez władze sowieckie, lecz odsyłane z powrotem wysyłającym. Adresaci piszą do swych krewnych w Polsce, aby wysyłali im pieniądze zamiast przesyłek żywnościowych, w dolarach amerykańskich.

Przed kilku dniami Elżbieta Fnitkowa, teściowa b. posła Taraszkiewicza, wysłała pocztą 100 dolarów dla swego brata zamieszkałego w Z. S. R. R. Brat ów odpisał ostatnio, że pieniędzy tych nie otrzymał, a jako ekwiwalent równowartościowy władze sowieckie wydały mu kartę żywnościową.

W identyczny sposób władze sowieckie postępują ze wszystkiemi przesyłkami pieniężnemi.

* * *

Wśród ludności żydowskiej w Świrze, pow. święciańskiego, krążą wiadomości, że w Z. S. R. R. od kilku miesięcy władze sowieckie stosują częste areszty wobec swych obywateli, przeważnie osób mających krewnych poza granicami Bolszewji.

Od aresztowanych, umieszczonych w najgorszych celach więziennych, żądają kontrybucji. Tych, którzy nie posiadają pieniędzy zmusza się do pisania listów do krewnych z prośbą o przysłanie odpowiednich sum. Po otrzymaniu gotówki władze sowieckie aresztowanych zwalniają z więzienia.

Ruch wydawniczy

„ROLNIK EKONOMISTA“

Ukazał się Nr. 10-ty „Rolnika Ekonomisty“ organ Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej zawierający artykuły pp. Janusza Wakara „Kryzys hodowlany w Polsce“, Edwarda Iwaszkiewicza „Kredyt dla gospodarstw stawowych“, Dr. Stefana Janickiego „Angielska ustawa pszeniczna“. W dziale oficjalnym numer podaje rezolucje Zjazdu Samorządu Gospodarczego. W „Przeglądzie rynków“, „Produkcja zbożowa i rynki zbożowe“ i „Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju“, „Rynki maślarskie“, „Rynki jajczarskie“, „Ceny drewna“, „Obrót wełną“. Pozatem numer zawiera jak zwykle „Kronikę krajową“, „Zagraniczną“ oraz „Statystykę“.

HENRYK ZWARYCZOWSKI 5)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

Wtedy Olgierd zabrał się do tej sprawy. Użył wszystkich dróg, z pomocą sfer wpływowych. żaden wysiłek, ani trud nie był mu za ciężki. Chodził do różnych misyj. Pisał niezliczone listy. Umieszczał moc ogłoszeń w dziennikach krajowych i zagranicznych, ale wszystko bez skutku. Chłopiec przepadł bez wieści.

Ojciec i siostra, która w tym czasie wyszła była za mąż, doszli do najwygodniejszego w ostateczności wniosku, że Roland został zamordowany.

Olgierd długo nie mógł pogodzić się z tym wnioskiem. Ale i on uległ wreszcie beznadziejności sytuacji i zaczął uważać brata za umarłego.

Nie omieszkał przedtem zdać żarliwej relacji matce z przebiegu sprawy, wstąpiwszy w jakiś mroczny przedwieczór do pustego kościoła, oświetlonego łagodnym blaskiem wiecznej lampki, budzącej tęskne podświadome pragnienia, w oblicze prawdy wiekuistej...

I teraz często myślał o tym zaginionym bracie. Był samotny na świecie i odczuwał brak przyjaźni. Może, brat, gdyby żył, rozumiałby go i godził z życiem.

Nocami tu, nieraz, gdy wracał zziębnięty, umęczony, z każdą kostką obolałą, z ciężkiej służby na odcinku i kładł się do łóżka, żeby zapaść w kamienny sen, po smudze promieni księżycowych, sączących się przez okno i zaścielających kamienną posadzkę, od okna, aż do żelaznego łóżka Olgierda, przychodziła matka. Z twarzą białą, opromienioną tym blaskiem księżycowym i owianą mrokiem pokoju, stawała nad jego łóżkiem. Wtedy zrywał się, narzucał na bieliznę płaszcz i boso szedł za nią... Wychodzili po tej smudze księżycowej oboje w czarną przestrzeń...

Szli drogami jakiemiś, niedostępnemi żywym ludziom. Kłuły go w bose stopy kamienie. Przerażała dal, jakby zamknięta murem błyszczącej posępnie mgły, która rozrzedzała się, w miarę, jak się do niej zbliżali. W trudnych do przebycia miejscach, gdy wyłaniały się znagła, tuż, pod jego nogami, doły jakieś bezdenne, ziejące zimnem niesamowitem, matka podawała mu rękę. Czuł zwiewność tej ręki i tchnienie bezpieczeństwa, które wstępowało w niego z dotyku jej...

Mijali drogi mroczne, nieskończenie długie, z szumiącemi posępnie drzewami...

Potem wchodzili w bramy miast jakichś olbrzymich, poprzecinanych labiryntami uliczek ponurych w blaskach żółtych świateł latarni...

Tam objawiała mu się nagle zdolność widzenia rzeczy odległych, lub zamkniętych, poza murami...

Stawali oboje w jakimś zaułku czarnym. Mimo światłości bladej i ostrej, która promieniowała z nich, niewidzialni dla nędznych postaci ludzkich, przemykających tamtędy.

Matka tuliła rękę jego w swojej, a drugą wskazywała mu rzeczy przerażające; widział brudne, okrwawione ściany lochów, rojące się od ludzi, stłoczonych w bezładne, cuchnące tłomoki, drgające w męce koszmarnych snów...

A gdy śród tych twarzy zczerniałych i wynędzniałych, zaświeciła jak gwiazda jasna chłopięca twarz, o złotych, zaniedbanych lokach, matka zakrywała twarz dłońmi i postacią jej wstrząsał szloch rozpaczliwy..

Niekiedy pokazywała mu to samo chłopię, leżące w parowie niedostępnym, śród splątanego gąszczu suchej tarniny, nieprzytomne, krwawe i bezwładne, jak łachman...

Sępy zniżały lot nad tą krwawą masą, ale złotość włosów i jasność twarzy przerażała je; z dzikim wrzaskiem wznosiły się w powietrze i opadały nad ciałem, krążyły dokoła, łomocząc posępnie skrzydłami i wznosiły się znowu w górę...

Czasem widzieli to chłopię, jak przekradało się chytrze, znikając i zjawiając się, jak cień, na mrocznych, posępnych ulicach...

Gubiło strzępy z swoich łachmanów, przysiadało ze znużenia w najtajniejszych zaułkach... walczyło nocami, o kęs zgniłego ochłapu z włóczęgami psami...

Szli tedy za nim. Poznawali go nieomylnie po złotych, długich włosach i cudnej, białej twarzy...

Przeżywali z nim razem mękę obłędnego strachu, przed tą mocą potworną, która gnała je naprzód w mroku ponurych nocy...

Olgierd budził się z takich snów, zlany potem i umeczony, tak jakby je przeżywał na jawie.

Zwykle po tych snach, rozpoczynał poszukiwania na nowo, ale gdy to nie odnosiło skutku, stracił resztę nadziei, przestał się tem dręczyć...

Lekkie pukanie przerwało nagle dumania Olgierda. Powiedział:

— Wejść!

Drzwi otworzyły się z impetem. Przed Olgierdem stanął wprostowany służbiście sierżant Zagórek z lampą w ręku. Olgierd zmrużył oczy od nagłego światła.

— Jacek lata za prowiantami, więc przyniosłem sam światło. Myślałem, że pana porucznika niema, tak było cicho!

Postawił lampę i podszedł do pieca.

— Cholera... te! Przepraszam, panie poruczniku. I piec zimny! Kazać napalić, panie poruczniku, bo mróz zbiera, jak djabli!... Jonesa zawołam, żeby napalił... Ale przedtem jeszcze chciałem zameldować jedną rzecz panu porucznikowi! Już wczoraj chciałem zameldować, ale tak się jakoś zeszło! To z tymi wrogami chłopami... Podejrzane mi te chamy tutaj wszystkie, ale co do jednych, to nabrałem pewnika, że coś kryją paskudnego!...

Olgierd utkwił badawczo oczy w twarzy sierżanta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wnioski polskie na kongresie P. E. N. Clubów

Delegat polski na kongres P. E. N. Clubów, Juljusz Kaden-Bandrowski, zgłosił wniosek, aby P. E. N. Cluby poszczególnych krajów zapraszały wybitnych przedstawicieli życia umysłowego danych krajów do niezależnej i apolitycznej współpracy oraz, aby uchwalono zbiorowy protest przeciwko sztucznym przeszkodom w twórczości literackiej. Dla ożywienia stosunków międzynarodowych P. E. N. Cluby krajów sąsiadujących miałyby organizować kongresy regjonalne.

Linja lotnicza Warszawa — Wilno — Ryga

W dniu wczorajszym powróciła do Warszawy delegacja polska pod kierownictwem mjr. Makowskiego, dyrektora Polskich Linij Lotniczych „Lot", i przedstawicieli Ministerjum Komunikacji, która bawiła w Rydze w sprawie uruchomienia nowej linji lotniczej Warszawa — Ryga. Komunikacja na tej linji podjęta będzie z chwilą ukończenia technicznych przygotowań.

W związku z tem ma być również utworzona nowa krajowa linja lotnicza Warszawa — Wilno.

Z życia prowincji

Dziwne praktyki komorników sądowych

Nasz korespondent donosi:

Do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie wpłynęła skarga Zarządu Tow. Opieki nad Zwierzętami z Radomska o przeprowadzenie śledztwa i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności za niedbalstwo czy złośliwość, które spowodowało zdechnięcie 70 sztuk owiec z głodu. Owce te zostały zajęte w majątku Borowno, przez komornika za długi. Zasekwestrowane owce w ogólnej liczbie 200 sztuk, karmione były wrzosem. W podobnych warunkach w folwarku Zdrowa ,należącym do tegoż majątku, zdechły dwa konie.

Z ramienia Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, wystąpił p. Błasik. (k).

Dzieciobójczyni przed sądem doraźnym

Wczoraj donosiliśmy o rozpoczęciu się w Łodzi rozprawy w trybie doraźnym przeciwko Annie Krysiakowej, oskarżonej o uduszenie 4-letniej Kazimiery Szkudlarkówny, nieślubnej córki jej męża. Zbrodnię popełniła oskarżona dn. 24 kwietnia we wsi Kąty pod Łodzią.

Zbrodnia ta, według zeznań oskarżonej, była aktem zemsty wobec Krysiaka, który ją porzucił i zamieszkał ze Szkudlarkową.

Na wczorajszej rozprawie po zeznaniach świadków, przemawiał prokurator, żądając kary śmierci. Obrońcy oskarżonej, analizując przewód sądowy dowodzili, że Krysiakowa dokonała zabójstwa w afekcie i domagał się przekazania sprawy sądowi zwykłemu.

W ostatniem słowie Krysiakowa tłumaczyła, że mąż ją porzucił już następnego dnia po ślubie i nie dawał jej pieniędzy nawet na najskromniejsze utrzymanie. Krysiakowa prosi o łagodny wymiar kary.

O godz. 5-ej popoł. sąd, po dwugodzinnej naradzie, ogłosił wyrok skazujący oskarżoną na dożywotnie ciężkie więzienie.

WILNO

— Proces o demonstracje studentów żydowskich. W czerwcu odbędzie się proces studentów żydów w związku z zajściami listopadowemi w Wilnie. Rozprawa w sądzie okręgowym rozpocznie się w dniu 3 czerwca. Przed sądem oprócz studentów Szulca i Feldmana oskarżonych z art. 122 k. k., stanie również niejaka Sara Kryzowska, oskarżona o wywołanie wrogiej antypolskiej demonstracji przy zbiegu ul. Trockiej i Zawalnej.

RÓWNE

— Znowu spłonęło miasteczko. W miasteczku Wysocko powiatu otolińskiego, wybuchł groźny pożar, który strawił **58 domów mieszkalnych.** Korzystając z zamięszania, wywołanego przez pożar, okoliczni chłopi poczęli rabować rzeczy, wynoszone przez pogorzelców na ulicę. Kilku rabusiów aresztowano.

ŁUCK

— Napad bandycki na poborcę podatkowego. Przed paru dniami w Listwinie powiatu dubieńskiego, dwuch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery napadło na dom gminny poborcy podatkowego, Gawryluka i sterroryzowawszy domowników, zrabowało około 600 zł. Bandytów ,mimo energicznego pościgu, nie zdołano dotychczas ująć.

LWÓW

— Zjazd botaników polskich. W auli uniwersytetu Jana Kazimierza odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu botaników polskich w obecności licznych przedstawicieli świata naukowego, młodzieży akademickiej, młodzieży kół przyrodniczych i inn. Obrady zagaił prof. Hryniewiecki. Następnie przemawiał rektor U. J. K. prof. Krzemieniewski. Imieniem zjazdu studentów kół botanicznych z całej Polski przemawiał dr. Mikulski z Krakowa. Po części oficjalnej odbył się wykład prof. Hryniewieckiego p. t. „40-lecie pierwszej polskiej książki botanicznej". Wystawa starych druków botanicznych, otwarta z okazji zjazdu obejmuje druki z XVI, XVII i XVIII wieku i przedstawia się bardzo okazale.

NOWY SĄCZ

— Wykrycie kradzieży w magazynach kolejowych. W magazynach kolejowych w Nowym Sączu, w których przechowywane są przedmioty potrzebne do fabrykacji wagonów, popełniano od dłuższego już czasu systematyczne kradzieże. Przeprowadzony remanent dał sensacyjne rezultaty. Okazało się bowiem, że w dziale, pozostającym pod opieką magazyniera Talara, brakuje przedmiotów, których wartość wynosi kilka tysięcy zł. Dalsze dochodzenie stwierdziło, że Talar wraz ze swym poprzednikiem, magazynierem Kirschem od dwuch lat okradali magazyny. Fałszując księgi magazynowe, zdołał Talar przez dłuższy czas ukrywać swe złodziejskie manipulacje. Sprawców nadużyć aresztowano.

KATOWICE

— Z pobytu min. Jędrzejewicza na Śląsku. Wczoraj w drugim dniu swego pobytu na Śląsku minister Jędrzejewicz zwiedził gmach województwa i Muzeum Śląskie, a następnie wizytował szkołę handlową w Królewskiej Hucie. O godz. 11 przedstawili się ministrowi w gmachu województwa wszyscy inspektorzy szkolni na Śląsku, poczem p. minister uczestniczył w konferencji wizytatorów szkół średnich i powszechnych oraz mniejszościowych. O godz. 1 minut 12 p. p min. Jędrzejewicz, żegnany przez woj. Grażyńskiego i wizytatorów, opuścił Śląsk, udając się do Poznania.

— Z działalności Związku Wynalazców. Odbyło się ogólne zgromadzenie Związku Wynalazców w gmachu Województwa Śląskiego. Po przyjęciu sprawozdania zarządu z dotychczasowej działalności uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla ustępującego zarządu. Następnie wybrano nowe władze związku w dotychczasowym składzie. Ogólne zgromadzenie uchwaliło proponowane zmiany statutu, budżet na rok 1932 oraz plan pracy dla nowoobranego zarządu. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w ogólnem zgromadzeniu wzięła udział przeszło połowa członków Związku, co najlepiej wskazuje na wielką żywotność organizacji i duże widoki stałego rozwoju.

— Skazanie szpiega niemieckiego. Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko b. kapitanowi policji niemieckiej, obywatelowi niemieckiemu , Eginherdowi Notznemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Sąd wydał wyrok, skazujący Notznego na karę 8-miu lat ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 600 zł.

— Pościg na motocyklach za autem przemytniczem. W wyniku pościgu na motocyklach funkcjonarjusze straży granicznej zatrzymali onegdaj w Bogucicach auto, naładowane przemycanemi towarami. Przeprowadzona w związku z tem rewizja w garażu właściciela samochodu Manjury dała obfite rezultaty. Wykryto w specjalnych skrytkach kilkadziesiąt kompletów części składowych zegarów szafkowych oraz wielką ilość innych przemyconych towarów. Manjurę, jako zawodowego przemytnika, aresztowano.

PIOTRKÓW

— Wykrycie tajnej gorzelni. Funkcjonarjusze piotrkowskiego urzędu akcyz i monopoli państwowych wykryli, iż niektórzy sprzedawcy posiadają wyroby wódczane nielegalnego pochodzenia. Energiczne śledztwo doprowadziło do wykrycia tajnej gorzelni we wsi Aleksandrów, gminy Kamińsk, w zabudowaniach, należących do niejakiego Śpiwka. Pędził on spirytus, z którego następnie produkował najrozmaitsze gatunki wódki i sprzedawał je w butelkach z podrobionemi etykietami państwowego monopolu spirytusowego. Śpiwka aresztowano, zaś aparat gorzelniczy i znalezione wyroby alkoholowe skonfiskowano.

Z muzyki

Koncert symfoniczny pod dyr. P. Scheinpfluga. — D. Weismann. — Koncerty popularne.

P. Scheinpflug, naczelny kapelmistrz Filharmonji drezdeńskiej, pod którego dyrekcją odbył się ostatni koncert symfoniczny jest to muzyk poważny o kwalifikacjach kapelmistrzowskich wysokich. Nie goniąc za taniemi efektami, stara się natomiast podać dzieło w jak najlepszej interpretacji. Z prawdziwą więc satysfakcją słuchaliśmy uwertury do Egmonta Beethovena, a następnie symfonji Eroica, wykonanej z doskonałem zarysowaniem konturów oraz głębokiem wyczuciem stylu. Solista koncertu D. Weismann, jest to skrzypek młody z wyrobieniem technicznem jednak już daleko posuniętem i znacznym nerwem wirtuozowskim. Odegrał on koncert D-dur Beethovena, w szczegółach nie zawsze wykazując należyte opracowanie.

W okresie świątecznym mieliśmy dwa koncerty popularne o programach różnolitych w wykonaniu orkiestry filharmonicznej oraz solistek, w pierwszym rzędzie p. N. Padlewskiej i L. Kmitowej. Pierwsza wykonała koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, druga — koncert skrzypcowy h-mol Saint-Saensa. Obie koncertantki znane są nam już dobrze z estrady koncertowej, każda w swym zakresie, co i tym razem miało miejsce, zawsze dobrze wywiązujące się z zadania, jakie na niej, jako solistce koncertu symfonicznego ciąży. P. A. Blitt, która obok p. Padlewskiej wystąpiła z pieśniami St. Lipskiego i K. Szymanowskiego na pierwszym koncercie popularnym, jest to śpiewaczka o pięknym głosie sopranowym, należycie już postawionym. To samo można powiedzieć o pp. W. Skwarczewskiej, J. Godlewskiej i A. Mosdorfowej, produkujących się na drugim koncercie popularnym. Odśpiewały one kilka tercetów (Moniuszki, Karłowicza i Maszyńskiego), mając doskonałe oparcie w towarzyszącym im na fortepianie, prof. Ursteinie.

Na koniec słowo uznania należy się p. M. Neuteichowi, młodemu dyrygentowi poniedziałkowego koncertu; panował on zupełnie nad orkiestrą, wykazując nielada rutynę.

J. Gł.

Zawody konne w Łazienkach

Rozegrany w dniu wczorajszym konkurs im. Marszałka J. Piłsudskiego, należy bezsprzecznie zaliczyć do najtrudniejszych w tegorocznych Ogólnopolskich Zawodach Konnych. Obejmował on 20 różnorakich przeszkód do 1.40 mtr. wys. i 5 mtr. szer., przyczem parcours był ogromnie pogmatwany i zawiły.

W konkursie tym, który był sprawdzianem niewątpliwie jak żaden w tym stopniu z dotychczas rozegranych, zwrotności, szybkości, siły i wytrzymałości konia oraz umiejętności jeźdźca, mieliśmy szereg niespodzianek w postaci dalekich miejsc, zajętych przez konie tej miary, co „Rabuś", „The Hoop", „Milord"; „Black-Boy"; „Moskal"; zwyciężczyni konkursu szybkości „Reszka", „Roksana" itp.

Niepowodzenia niektórych z wyżej wymienionych koni, musimy tym razem tłumaczyć nieinaczej, jak niezawsze dokładnem prowadzeniem i opanowaniem konia w parcoursie przez poszczególnych jeźdźców.

Po długiej i emocjonującej walce w ciężkim tym konkursie, właśnie z szeregu koni handicapowanych, a więc tych, którym jeszcze bardziej utrudniono parcours, wyłonił się zwycięzca. Została nim kl. „Neli pod kpt. Salęgą (0 p. k., czas 2 m. 11¼ sek.) „Nelę" pamiętamy z zeszłego roku, kiedy to tak pięknie spisała się w konkursie o Puhar Narodów. Wczorajszem swem zwycięstwem koń ten potwierdził raz jeszcze swą wysoką klasę. Następne miejsca zajęli: 2) por. Pohorecki (14 p. ul.) na „Parsie" 0 p. k. 2 m. 16 s., 3) rtm. Szosland na „Alim" 4 p. k., 4) i 5) mjr. Antoniewicz na „Jowiszu" i por. Strzałkowski na „Oberku", obaj po 4 p. k., 6) ppłk. Rómmel na „Aljancie" 4½ p. k., 7) mjr. Trenkwald na „Madzi", 8) por. Ruciński na „Roksanie", 9) por. Dąbski-Nerlich na „Polusiu", 10) ppłk. Rómmel na „Łanie", 11) por. Łukaszewicz na „Nidzie", 12) rtm. Lewicki na „Kikimorze", 13) por. Ruciński na „Reszce", 14) por. Biliński na „Niespodziance" i „Rabusiu".

Zawody zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej. Przybywającego p. Prezydenta powitał hymn narodowy oraz zarząd T-wa in corpore. Po ogłoszeniu wyników p. Prezydent osobiście wręczył nagrodę zwycięscy oraz dekorował wstęgami nagrodzone konie.

Dziś o godz. 3-ej popoł. tradycyjny konkurs pożegnalny o nagr. p. H. Zandbankowej. W sobotę, dodatkowy i nadzwyczaj ciekawy konkurs Olimpijski „I. K. C.".

Posiedzenie Polsko-Jugosłowiańskiego Tow. Naukowego

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczór w lokalu redakcji „Dnia Polskiego" odbędzie się posiedzenie polsko-jugosłowiańskiego Towarzystwa Naukowego. Program posiedzenia obejmuje komunikat d-ra W. Langroda o emigracji jugosłowiańskiej i referat prof. T. Wolskiego o badaniach jugosłowiańskich nad jeziorem Ochrydzkiem.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek dn. 19 maja

DZIŚ: Piotra Celestyna JUTRO: Bernardyna
Wschód słońca 3.37, zachód słońca 19.29
Przybyło dnia 8.8
Wschód księżyca 19.14, zachód księżyca 2.35
Długość dnia 15.52

OGOLNE

— DEPESZE WALNEGO ZGROMADZENIA ZWIĄZKU KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Doroczny zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków jednogłośnie uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej, do Marszałka J. Piłsudskiego, do premjera A. Prystora, do prezesa Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego, do gen. Żeligowskiego i gen. Osińskiego, któremu zjazd nadał godność członka honorowego Związku.

— —WIZYTA PRZEDSTAWICIELA AEROKLUBU NIEMIECKIEGO

W dniach najbliższych przybędzie do Warszawy samolotem wiceprezes Aeroklubu Niemieckiego, p. von Hoepner, który składać będzie kolejno wizyty we wszystkich miastach, stanowiących etapy tegorocznego międzynarodowego konkursu samolotów turystycznych. Wiceprezes Aeroklubu Niemieckiego, organizującego w roku bieżącym „Challenge", odbędzie konferencję z zastępcą gen. komisarza lotu inż. Kwaśniakiem, głównym komisarzem na etapie Warszawa pos. Rudowskim, oraz głównym komisarzem na etapie Kraków płk. Bobkowskim.

— UTWORZENIE ODRĘBNYCH POWIATÓW MIEJSKICH

W Nr. 41 „Dz. Ustaw" opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powiatów miejskich. Na mocy tego rozporządzenia miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej. Rozporządzenie to wchodzi w życie w dniu ogłoszenia.

— FUNDUSZ NA LECZENIE UBOGICH CHORYCH

Opracowany w łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów projekt utworzenia wojewódzkiego funduszu wyrównawczego kosztów leczenia i opieki społecznej przesłany został do zaopinjowania centralnym związkom samorządowym, a mianowicie Zw. Miast Polskim, Zw. Powiatów, oraz Zw. Gmin. Projekt utworzenia funduszu wyrównawczego, z którego pokrywane byłyby częściowo koszta leczenia ubogich chorych, rozwiązuje kwestję, która stanowiła dotychczas dotkliwą bolączkę gospodarki komunalnej.

— O SŁUSZNIEJSZĄ OBSŁUGĘ KONDUKTORSKĄ

Wobec zmniejszenia się frekwencji w pociągach pasażerskich, min. Komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym zmniejszenie personelu konduktorów, przeprowadzających kontrolę biletów. Zarządzenie to dotyczy w pierwszym rzędzie pociągów pośpiesznych, posiadających stosunkowo mało punktów wsiadania i wysiadania podróżnych. Natomiast w pociągach osobowych dalekobieżnych, których wagony mają boczne drzwi do przedziału, ilość konduktorów powinna być większa.

MIEJSKIE

— DYSKUSJA NAD ZAGADNIENIEM KRYZYSU W HANDLU MIĘDZYNARODOWYM

Dn. 25 b. m. Stow. Dziennikarzy i Publicystów gospodarczych organizuje zebranie dyskusyjne na temat kryzysu handlu międzynarodowego. Dyskusję zagai znany publicysta i działacz na polu życia gospodarczego dr. Roger Battaglia. Zebranie odbędzie się w sali Związku Hut Żelaznych.

— ODCZYT W SŁOWIAŃSKIEM TOWARZYSTWIE SZTUKI I KULTURY

W sobotę, 21 b. m., o g. 7-ej wiecz. w Słowiańskiem Towarzystwie Sztuki i Kultury (Stare Miasto 31) p. Piotr Sawickij, wygłosi odczyt p. t. „Samoistność rozwoju Rosji" (po rosyjsku).

— DANCING W „ADRJI" NA RZECZ INWALIDÓW

Zapowiadany oddawna dancing towarzyski w salonach kawiarni „Adria" na rzecz kasy zasiłków doraźnych dla najbardziej potrzebujących pomocy materjalnej inwalidów wojska polskiego — organizowany przez Zarząd Gł. Legji Inwalidów Wojsk Polskich pod protektoratem Komisarza Rządu m. st. W-wy Wojewody Władysława Jaroszewicza, odbędzie się dziś o godz. 10-ej wieczorem. Zaproszenia oraz bilety, których pozostała stosunkowo niewielka ilość— są do nabycia w lokalu Zarządu Gł. Legji Inw. W. P. ul. Mała 2, tel. 10-29-10, oraz u pp. Gospodyń przy wejściu w kawiarni „Adria".

— KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW ZATRUDNIAJĄCYCH CUDZOZIEMCÓW

Starostwo grodzkie południowo - warszawskie, przeprowadza obecnie kontrolę zakładów przemysłowych i handlowych, zatrudniających cudzoziemców w celu ustalenia, czy ich zatrudnienie nie stoi w kolizji z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 4 czerwca 1927 roku o ochronie rynku pracy. W myśl bowiem tego rozporządzenia, pracodawca może zatrudniać pracownika cudzoziemca jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia wojewody (komisarza rządu). Wyjątek stanowią cudzoziemcy, zamieszkujący w Polsce stale conajmniej od 1 -go stycznia 1921, oraz cudzoziemcy, zatrudnieni w tym samym charakterze i przez to samo przedsiębiorstwo przed wprowadzeniem w życie wspomnianego rozporządzenia.

— ZMIANA ROZKŁADU JAZDY NA KOLEJCE JABŁONNA — KARCZEW

Z dn. 20 b. m. wprowadzony zostaje letni rozkład jazdy na kolei Jabłonna — Karczew, pociągi odchodzić będą ze st. Most do: Jabłonny 7.04, 8.26, 9.45 (świąt.), 11.23, 12.36, 14.26, 16.11, 17.36, 19.06, 20.35, 22.13 (świąt.), 22.13 (świąt.), 22.48 (tylko w dni powsz.), 20.35 (świąt.), do Grochowa 9.01 (tylko w dni powszed.), do Józefowa 7.20 (tylko w dni powszedn.), do Otwocka 9.37 (świąt.), 11.15, 0.13 (świąt.), do Otwocka i Karczewia 4.50 (tylko w dni powszedn.), 7.33, 8.45, 12.15, 14.01, 15.47, 16.41, 18.00, 19.35, 20.29, 22.30.

— DROŻYZNA NA LETNISKACH

Z różnych letnisk podwarszawskich donoszą o ogromnej drożyźnie w tych miejscowościach. Ceny podskoczyły o 100 — 200 proc. Czyżby na to wpłynęły utrudnienia przy otrzymaniu paszportów zagranicznych. Czyż nie znajdzie się rada na tych paskarzy letniskowych.

— ARESZTOWANIE ADWOKATA POD ZARZUTEM PRZYWŁASZCZENIA

Z polecenia wiceprokuratora Sądu Okręgowego p. Sieroszewskiego aresztowany został b. ppłk. korpusu sądowego adw. Stefan Heydukowski, oskarżony o przywłaszczenie depozytów spadkowych. Suma nadużyć sięga 50 tys. złotych.

Pierwszy ogólnopolski konkurs młodego śpiewaka

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej (T. O. N.), ogłosiło pierwszy ogólnopolski konkurs młodego śpiewaka w formie przeglądu mniej znanych i młodych śpiewaczych sił polskich. Zadaniem tego konkursu jest ujawnienie nowych talentów śpiewaczych, które mogą uzupełnić dotychczasowe kadry artystyczne oper lub towarzystw oratoryjnych.

Konkurs odbywać się będzie publicznie w teatrze Wielkim i Filharmonji Warszawskiej, jednak przed występem publicznym poddani zostaną kandydaci podług uznania specjalnej komisji, audycjom wstępnym, wedle kolejności zgłoszeń do konkursu.

Zgłaszający się do konkursu winien wpłacić na konto P. K. O. Nr. 6080, sumę 16 zł. wpisowego, które organizatorzy zużytkują na pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem konkursu. Przy zgłoszeniu należy podać tytuł utworów konkursowych i nazwisko autora, lub dołączyć czytelny manuskrypt kompozycji. Produkcje przed Jury odbywać się będą bez próby.

Do konkursów T. O. N. może być tylko dopuszczony rzeczywisty członek T-wa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej. Termin pierwszego przeglądu konkursowego, który odbędzie się w Warszawie, wyznaczono od dn. 15.VI do dn. 24.VI 1932 r.

Dla kandydatów z prowincji ministerjum Komunikacji przyznało 50 proc. zniżki w zakupieniu powrotnego biletu kolejowego.

Koncerty trzech pierwszych laureatów będą transmitowane przez „Polskie Radjo" w Warszawie.

Skład jury stanowią: dyr. T. Czarniawski, A. Didur, A. Dołżycki, dyr. Opery lwowskiej, prof. W. Maliszewski, T. Mazurkiewicz, dyr. Opery warszawskiej, T. Młynarski, E. Morawski, dyr. państw. Konserwatorjum w Warszawie, prof. St. Niewiadomski, prof. L. Baldwin - Ramult, dyr. T. O. N'u, Ada Sari, prof. F. Szopski, B. Walek-Walewski, dyr. Opery krakowskiej, A. Wieniawski, dyr. Wyższej Szkoły Muz. im. Chopina w Warszawie, Z. Wojciechowski, dyr. Opery poznańskiej, oraz mec. I. Chabielski.

Wszelkich bliższych informacyj w sprawach artystycznych konkursu udziela dyrekcja T. O. N-u — Warszawa, Teatr Wielki, Senatorska 21 — 25.

* * *

Prezydent miasta przyznał 800 zł. na ufundowanie jednej z nagród na ogólnopolskim konkursie „Młodego śpiewaka" urządzonego przez Tow. Opery Narodowej.

Utworzenie mleczarskiej komisji porozumiewawczej

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy przedstawicielami producentów, dostarczających mleko do Warszawy, oraz przedstawicielami przemysłu i zawodowego handlu mleczarskiego w sprawie powołania do życia wspólnej Komisji Porozumiewawczej, doprowadziły wreszcie do wyniku pozytywnego.

W warszawskiej Izbie Rolniczej odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele organizacyj bezpośrednio zainteresowanych również reprezentanci Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie i warszawskiej Izby rolniczej. Na zebraniu tem zapadła ostateczna uchwała powołania do życia wspólnej mleczarskiej komisji porozumiewawczej oraz został przyjęty regulamin komisji.

Celem komisji będzie uzgodnienie interesów produkcji przemysłu mleczarskiego oraz normalizacja handlu mlekiem w Warszawie przez wzajemne informowanie się o konjunkturach rynku mlecznego, kosztach produkcji, przewozu i t. p., oraz uzgadnianie akcji, zmierzającej w kierunku ujednostajnienia cen mleka na rynku warszawskim; uzgadnianie wzajemnych stosunków pomiędzy producentami i zawodowym przemysłem i handlem mleczarskim; współpracę w zakresie propagandy spożycia mleka z powołanemi w tym celu organizacjami i wreszcie występowanie do właściwych władz z postulatami i projektami dotyczącemi produkcji, przerobu i handlu mlekiem.

Wypadek samolotu wojskowego

Wczoraj o godz. 4 min. 15 pp. samolot wojskowy „Breguet XIV", pilotowany przez sierżanta i wiozący dwóch oficerów-lotników, skutkiem defektu w motorze spadł na pola warzywne przy ul. Wiktorskiej w Mokotowie.

Spadając samolot uderzył skrzydłem Antoniego Kołodziejczyka, robotnika, pracującego na polu, zadając mu lekkie rany.

Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku. Aparat został uszkodzony.

Z Teatrów

OPERA. Dziś przedstawienie zawieszone.

Jutro odegrana będzie piękna opera Saint-Saensa p. t. **„Samson i Dalila"** pod kierunkiem kapelmistrza Zuny w świetnej obsadzie z p. dr. Roesler - Stokowską, Mossoczym i Majem na czele. W tańcach wschodnich (Bachanalja). Bierze udział cały zespół baletowy.

W sobotę po raz pierwszy w sezonie bieżącym ukaże się wspaniała opera Mussorgskiego **„Borys Godunow"**.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza **„Historja dwu serc"** (Romance). W rolach naczelnych: Ćwiklińska, Osterwa, Stanisławski i in.

NOWY. Dziś i w piątek zamknięty z powodu konieczności dokonania przeróbek technicznych dla sobotniej premjery.

W sobotę sensacyjna premjera niegranej na żadnej ze scen świata, nowej komedji Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem"** w przekładzie E. Świerczewskiego. Rzecz ukaże się w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego. Grają Brydziński, Gromnicka, Lubieńska, Jarszewska, Różańska, Zboińska, Socha, Skarzyński, Ziejewski, Wroncki.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego **„Życie jest skomplikowane"** w obsadzie premjerowej.

POLSKI. Dziś i jutro **„Pigmaljon"** w obsadzie premjerowej z pp. Romanówną, Węgierko i in.

MAŁY. Od dziś wraca na repertuar ciesząca się największem sukcesem w tym sezonie komedja amerykańska **„Roxy"** z Jarkowską w roli tytułowej i Zelwerowiczem w roli ojca.

ATENEUM. Dziś i jutro, t. j. we wtorek i w środę sztuka Mihaly pt. **„Mam lat 26"**. Rolę główną gra St. Daniłowicz, inne role pp. Perzanowska, Zarębińska, Buczyńska, oraz pp. Zawistowski, Chmielewski, Łuszczewski i inni.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. **„Listek figowy"**.

NOWOŚCI. Dziś z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Jutro premjera operetki Abrahama **„Kwiat Hawaju"**.

Na tle nowych, pięknych dekoracyj Mackiewicza ujrzymy pp. J. Kulczycką, L. Zamorską, J. Kraszewską, X. Grey, Jedyńską, E. Dankiewiczówną, M. Wawrzkowicza, M. Demeral, W. Ruszkowskiego, J. Klimaszewskiego, Juljana Krzewińskiego, L. Morozowicza, M. Staszyńskiego, K. Trzciankę. Powiększony zespół baletowy pod wodzą J. Wojcieszki.

BANDA (Kabaret komików). Dziś i dni następnych rewja p. t. **„Wiosna Bandytów"**.

„JASKÓŁKA" (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej **„Słowik"** Andersena w rezyserji H. Buczyńskiej.

„ANANAS". Dziś powtórzenie premjery p. t. **„Spotkamy się w ogródku"**. Codziennie dwa przedstawienia o g. 7 m. 45 i 9 m. 45.

Z FILHARMONJI. Jutro na piątkowym koncercie symfonicznym, wystąpi fenomenalny pianista Imre Ungar, który wykona z tow. ork. koncert fortepianowy e-moll Fr. Chopina. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc".
Atlantic — (Chmielna 33): „Godzina z Tobą".
Capitol — „Buster się żeni".
Casino (Nowy Świat): — „Kriss".
Colosseum (Nowy Świat): — „Dr. Jekyll i Mr. Hyde".
Hollywood — „Podniebna miłość".
Filharmonja — „Czarujący chłopiec".
Majestic — „Ludzie areny".
Palace (Chmielna 9): — „Ta inna".
Pan (Nowy Świat 40): „Dziewczyna w każdym porcie".
Światowid (Marszałkowska 111).—„Szanghaj Express".
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Burza nad Zakopanem".

ŻYCIE GOSPODARCZE

BANK ROZRACHUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei wydał pod datą 10 maja sprawozdanie ze swej działalności za drugi rok operacyjny, obejmujący okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca r. b. Sprawozdanie to przygotował prezes Gates W. Megarrach na walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku, które się odbyło w ubiegłym tygodniu.

Zdawałoby się, iż z chwilą wprowadzenia moratorjum Hoovera (w czerwcu r. ub.), Bank R. M., jako instytucja, powołana przedewszystkiem do obsługiwania reparacyj, został pozbawiony zarówno pracy, jak i dochodów. Stało się jednak inaczej, gdyż Bank dał czystego zysku o 4 milj. fr. szw. więcej, niż w roku poprzednim.

Główniejsze pozycje stanu biernego są następujące: Kapitał zakładowy 500 milj. fr. (200.000 akcyj po 2.500 fr.). Zgodnie ze statutem, na poczet kapitału akcyjnego wpłacono dotychczas tylko 25 proc., czyli 108,500,000 fr. Rezerwy kilku rodzajów wynoszą 3,841,893 fr.; wkłady długoterminowe — 299 milj.; wkłady i rachunki bieżące banków centralnych — 608 milj.; fundusze i wkłady różne—91 milj. fr.

Po stronie czynnej bilansu, uderza wielka płynność Banku, co z pewną dumą podkreśla w sprawozdaniu p. McGarrach. Kasa i oprocentowane rachunki bieżące w innych bankach dają sumę przeszło 88 milj. fr. Redyskonto weksli handlowych, akceptów bankowych i obligów skarbowych — 610 milj. Kredyty do 3 miesięcy — 206 milj.; inne pozycje czynne — 220 milj. fr.

Bilans zamyka się sumą 1.126 milj. fr. Rachunek zysków i strat przedstawia się, jak następuje:

Dochód wynosi 19.400.322 fr., w czem 17 milj. stanowią procenty, pobrane od wkładów własnych, 1.334.794 fr. prowizja z tytułu rozrachunków reparacyjnych; 952.545 fr. zysk z tytułu udziału w kredytach specjalnych oraz z emisji pożyczek.

Koszty handlowe wyniosły 4.217.503 fr.; czysty zysk z górą 15 miljonów fr. Podział zysku, zgodnie ze statutem, nastąpił w ten sposób, że na dywidendę, ograniczoną do 6 proc., wydzielono 6.446.770 fr.; na trzy rodzaje rezerw — 5.545.286 fr., reszta zaś pozostała w Banku na rachunkach specjalnych wszystkich sygnatarjuszy planu Younga.

Zwraca uwagę skromna stosunkowo ilość osób, obsługujących tę tak ważną instytucję kredytową, co wskazuje na doskonałą organizację pracy. Cały personel składa się ze 115 osób; wynagrodzenie jego wraz z kosztami rozjazdów wyniosło 2.779.574 fr. Wynagrodzenie Rady administracyjnej wraz z przejazdami — 324.515 fr.

Sprawozdanie w sposób bardzo zwięzły przedstawia przebieg wypadków finansowych i walutowych w okresie ubiegłym, który, jak wiadomo, obfitował w wydarzenia o doniosłości historycznej. Bankructwo Niemiec, moratorjum Hoovera, zachwianie się funta sterlinga, a wraz z nim walut szeregu innych państw i t. d., — wszystko to wpłynęło na załamanie się zaufania w stosunkach międzynarodowych i sparaliżowało obrót kapitałów. W tych warunkach Bank R. M. prowadzi bardzo ostrożną i przewidującą politykę kredytową, jak to widać z przytoczonych liczb bilansowych.

Omawiając sprawozdanie Banku R. M., przypomnieć sobie musimy jego zupełnie oryginalną strukturę kapitałową i administracyjną. Akcjonarjuszami Banku mogą być tylko banki centralne. Wyjątek stanowią Stany Zjednoczone oraz Japonja, które są reprezentowane w Banku R. M. przez banki zwyczajne. Władzę decydującą nad Bankiem sprawują banki centralne siedmiu państw założycielskich: Belgji, Francji, Włoch, Japonji, Niemiec, Stanów Zjedn. i W. Brytanji. Każdy z tych akcjonarjuszów miał prawo do subskrypcji na 16.000 akcyj. Pierwsze konstytucyjne zebranie prezesów (gubernatorów) powyższych banków odbyło się dn. 26 lutego 1930 r. w Rzymie, na którem zamianowali siebie samych, jako Radę administracyjną Banku R. M. Po pewnym czasie ci sami prezesi mianowali, zgodnie ze statutem, dodatkowo dziewięciu członków Rady — po dwóch z Francji i Niemiec oraz po jednym z państw pozostałych. W ten sposób pierwsza Rada administracyjna składała się z 16 osób.

Wielką konsternację w Europie wywołał fakt, iż zamiast powołać niezwłocznie do udziału w subskrypcji na akcje Banku te państwa, które podpisały plan Younga, Rada zwróciła się z tą propozycją przedewszystkiem do banków centralnych Szwajcarji, Szwecji i Holandji. Dopiero dnia 16 czerwca 1930 r. zostały zaproszone banki centralne Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, w. m. Gdańska, Grecji, Polski, Rumunji i Węgier. Każdy z tych trzynastu banków ma prawo do subskrypcji tylko na 4.000 akcyj i tem samem korzysta z odpowiednio zmniejszonej ilości głosów.

Po kilku miesiącach, zostały przyjęte w poczet akcjonarjuszów w kolejnym porządku banki: Estonji, Łotwy, Litwy, Albanji, Norwegji i Jugosławji.

Statut Banku przewiduje skład Rady administracyjnej z 25 członków. Na dorocznem walnem zgromadzeniu w maju 1931 r., zostali powołani prezesi banków centralnych Szwajcarji, Szwecji i Holandji. Pozostało zatem sześć miejsc nieobsadzonych, na które pretendowało 16 banków-akcjonarjuszy. Około kandydatur toczą się już od dwóch lat w łonie władz Banku bardzo poważne spory. Tegoroczne zgromadzenie miało m. in. dokonać wyborów uzupełniających.

Aleksander Laczysław.

Nowe organizacje Eksporterów Trzody i Bydła

Jak wiadomo, Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła przestaje istnieć z dn. 1 lipca b. r. Na jego miejscu tworzy się z jednej strony Centralny Związek Eksporterów zwierząt rzeźnych i produktów uboju, z drugiej zaś strony Spółdzielnia Handlowa, złożona z około pięciu wielkich firm, które do Centralnego Związku nie przystępują, tworzą w ten sposób zwarty blok, oparty o znaczne kapitały i które uważają powstanie tego Związku za zbędne.

Pod sztandarem natomiast Centralnego Związku Eksporterów zwierząt rzeźnych i produktów uboju, grupuje się już w tej chwili szereg firm z Małopolski (reprezentującej 60 proc. eksportu), Kongresówki i Kresów (z wyjątkiem tylko nielicznych), oraz część Poznańskiego i Pomorskiego. Do tej grupy, liczącej blisko 40 firm, zgłaszają akces eksporterzy skór, jelit, drobiu i koni. Jest więc w fazie tworzenia się Związek o ważnem znaczeniu gospodarczo-społecznem, bo mający w najbliższej przyszłości zogniskować w swem łonie, wprawdzie nie całość polskiego eksportu produktów zwierzęcych, ale w każdym razie poważną jego ilość.

Ze Związku Plantatorów Buraka Cukrowego

W dniu 30 b. m. odbędzie się walne doroczne zgromadzenie Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, na którem zarząd Związku złoży sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, oraz przedstawi budżet na rok bieżący. Pozatem zgromadzenie dokona wyboru nowych władz Związku.

Opracowane przez zarząd sprawozdanie z działalności podaje m. in. szczegółowy przebieg rokowań z przedstawicielami cukrownictwa, w których wyniku została zawarta umowa ramowa na dostawę buraków do cukrowni w ciągu kampanji r. 1932/33. Związek w roku ubiegłym, podobnie jak i w latach poprzednich rozwijał działalność na terenie międzynarodowym, znajdując się w bezpośrednim kontakcie z analogicznemi organizacjami innych krajów produkujących buraki. W kraju działalność Związku obejmowała m. in. doświadczalnictwo. Związek subsydjował cały szereg zakładów doświadczalnych.

Nowe przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

W Nr. 39 „Dz. Ust." ogłoszona została nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Według nowych przepisów, obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i robotnice po ukończeniu 16-tu lat życia, zatrudnieni w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają conajmniej 5-ciu pracowników. Uprawnionymi do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy utracili pracę i którzy w ciągu 12 miesięcy ostatnich conajmniej przez 26 tygodni podlegali obowiązkowi zabezpieczenia.

Przyznanie prawa do zasiłku robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych może nastąpić jedynie po stwierdzeniu przez ministra pracy, że wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia, ustalonego na dany rok budżetowy.

Podstawą do wymiaru składek na Fundusz jest zarobek robotnika. Wysokość wkładki wynosi 2% zarobku, przyczem 1.5% płaci pracodawca z własnych funduszów, zaś 0.5% robotnik. Składka za robotnika sezonowego wynosi 4%. Robotnikami sezonowymi nie są bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, prowadzonych z sum, asygnowanych na ten cel przez skarb państwa, lub samorządy. Składkę za robotnika sezonowego płaci 2% pracodawca, i 2% robotnik. Podstawę wymiaru zasiłku stanowi przeciętny dzienny zarobek robotnika w ciągu ostatnich 13-tu tygodni jego pracy. Zasiłek ten składa się z zasiłku zasadniczego i dodatku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi 30% ostatnio pobieranego zarobku. Dodatek rodzinny wynosi 5% dla bezrobotnego, obarczonego rodziną — 1 — 2 osoby, 10% obarczonego rodziną 3 — 5 osób, 20% obarczonego rodziną więcej niż 5 osób. Ustawa, zmieniająca dotychczasowe przepisy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wchodzi w życie w dwa miesiące po jej ogłoszeniu.

Przemysł trykotażowy

Sezon letni w przemyśle trykotażowym dotychczas jeszcze się nie rozpoczął. Zapotrzebowanie na trykotaże letnie jest narazie minimalne. Jest to tem gorsze że również przebieg ostatniego sezonu zimowego w przemyśle trykotażowym nie był pomyślny, wskutek czego w fabrykach trykotażowych pozostały dość duże zapasy, jakkolwiek przemysłowcy starali się pracować bardzo ostrożnie.

Horoskopy na przyszłość, zdaniem przemysłowców, są złe, niewypłacalność bowiem klienteli powoduje, że dostawcy wogóle nie chcą udzielać kredytu wekslowego, a o tem, by kupiec kupował towary trykotażowe za gotówkę, nie może być mowy. Ceny trykotaży letnich w porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w sezonie letnim r. ub. zostały przez producentów obniżone o blisko 10 procent.

Ograniczenia dewizowe w Rumunji

W Bukareszcie oficjalnie ogłoszono uchwałę Rady Ministrów, postanawiającą, że kupno i sprzedaż czeków, trat, dewiz wszystkich kategoryj oraz walut zagranicznych, będzie mogła być dokonywana wyłącznie za pośrednictwem Rumuńskiego Banku Narodowego. Cudzoziemcy będą mogli swobodnie dysponować swojemi kapitałami, złożonemi w bankach, czy to w lejach, czy też w dewizach obcych. Czeki, traty i dewizy, będące w dyspozycji banków, domów handlowych lub osób prywatnych, będą mogły być sprzedawane wyłącznie za pośrednictwem Banku Narodowego, który będzie również przydzielał dewizy na pokrycie zobowiązań zagranicznych.

Wywóz dewiz i walut obcych jest zakazany. Wszystkie czeki, traty i dewizy, jak również rachunki w walutach zagranicznych, pochodzące z eksportu towarów, będą przekazane Bankowi Narodowemu.

INFORMACJE

— SPRAWA NORMALIZACJI PRZEMIAŁU MĄKI

W sferach młynarskich ostatnio omawiana jest znowu żywo sprawa normalizacji przemiału mąki, przyczem wskazywana jest potrzeba ze względu na obecne warunki zmiany dotychczasowych przepisów. Jak się dowiadujemy, sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komisji do badania mąki i pieczywa. Posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 24 b. m. w ministerjum spraw wewnętrznych.

— KIEROWNICTWO BUDOWY LINJI KOLEJOWEJ KRAKÓW — MIECHÓW

W ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego Min. Komunikacji" ukazało się rozporządzenie min. Kühna w sprawie utworzenia kierownictwa budowy kolei Kraków — Miechów przy dyrekcji kolei w Krakowie. Urząd ten ma na celu kierowanie budową kolei Kraków — Miechów, która prowadzona jest na podstawie ustawy z dn. 14-go października 1931 r.

— UPADŁOŚCI

W marcu r. b. ogłoszono w Polsce ogółem 48 upadłości wobec 61 w lutym r. b., a 59 w marcu r. 1931. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 27 upadłości, na wschodnie 1, zachodnie 12, południowe 8.

— POLSKA NA SZÓSTEM MIEJSCU W PRODUKCJI WĘGLA

Wytwórczość węgla w Polsce w ub. r. wyniosła ogółem 38.222.240 ton. W porównaniu z r. 1930 daje to niewielki wzrost o 3.01%. W ogólnej wytwórczości węgla w r. 1931 partycypowały: zagłębie śląskie w 75.07%, dąbrowskie w 18.85% i krakowskie w 6.08%.

W światowej wytwórczości węgla, polski przemysł węglowy zajmował w 1931 r. szóste miejsce po Stanach Zjednoczonych A. P., w Brytanji, Niemczech, Z. S. S. R. oraz Francji. Wydobycie węgla w Polsce stanowiło w 1931 r. 6.84% wytwórczości europejskiej, a 3.60% światowej.

— ZAKUPIENIE SOWIECKIECO EKSPORTU NAFTY

W Nowym Jorku odbywa się obecnie niezmiernie ważna międzynarodowa konferencja naftowa. Organ City londyńskiej „Financial Times" podaje z Nowego Jorku sensacyjną informację, że delegaci na tę międzynarodową konferencję naftową zgodzili się prowizorycznie na zakup całej sowieckiej nadwyżki eksportowej na okres 10-ciu lat. Plan ten, zaproponowany przez dyrektora grupy „Catch Shell" Kesslera, został przez przedstawicieli sowieckich przyjęty z zastrzeżeniem zgody Moskwy na ten plan.

Plan zakupu całej nadwyżki eksportowej na okres 10-u lat oznaczałby wycofanie Sowietów z konkurencji naftowej na rynkach zagranicznych z zapewnieniem odbioru ich rocznej nadwyżki eksportowej.

Filmia

„Dr. JEKYLL AND Mr. HYDE" — **Kino Colosseum.**

(lt). Doskonały film fantastyczny. Dzieje lekarza, który wynalazł eliksir, zamieniający człowieka na dziką bestję ludzką, zostały tu po mistrzowsku odtworzone przez znakomitego aktora charakterystycznego Fredrica Marcha, któremu dzielnie sekunduje Miriam Hopkins, znana już publiczności warszawskiej z filmów p. t. „Wesoły porucznik" oraz „24 godziny". Druga jego partnerka Rose Hobart wypadła raczej blado.

Film jest pozatem tryumfem reżyserskim, gdyż widzimy tu cały szereg nowych pomysłów, zarównie w ruchu aparatu, jak i w samem założeniu zdjęć. Montaż filmu i technika (wystarczy scena przemiany Dr. Jekyla na wstrętnego małpoluda!) — na wysokim poziomie.

Nadprogram: Rewja, w której wyróżnia się p. Celińska ze „swym partnerem".

„PODNIEBNY ROMANS" — **Kino Hollywood.**

(lt). Kino Hollywood wyświetla tym razem drugorzędny film amerykański „uświetniony" udziałem Charles Farrella. Film niczem specjalnie nie wyróżnia się, natomiast na podkreślenie zasługuje metoda niektórych wytwórni amerykańskich ,która celem przyciągnięcia publiczności angażuję do słabszych filmów po jednym aktorze o mniej lub więcej głośnem nazwisku. Wielbicielki Charles Farrella, ucieszą się niewątpliwie jego widokiem, gdyż nie może tu być mowy o jakiemś nowem ujęciu roli. Z drobnemi odchyleniami mamy wciąż do czynienia ze słodkim bohaterem „W siódmem niebie" i tuzina innych podobnych filmów.

Radjo

NIEDZIELA
22 maja

10.00 — Tr. Nabożeństwa z Krakowa. **12.15** — Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. Wyk. Ork. Filh. pod dyr. Fitelberga, M. Mokrzycka (sopr.), H. Leska (msopr.), A. Dobosz (tenor) i Al. Michałowski (bas) oraz Chór Opery Warsz. (Utwory Beethovena). **14.00** — „Jak się ustrzec od strat na inwentarzu żywym?", A. Piątkowski. **14.20** — Muzyka ludowa w wyk. ork. Stromberga. **14.40** — „O kapłonieniu kogutów" — p. Sprusińska. **15.00** — D. c. koncertu. **15.55** — Program dla dzieci. **16.20** — Płyty. **16.40** — „Kolej żelazna i pneumatyk" — inż. Taracha. **16.55** — Płyty. **17.15** — „Co lekarz widzi przez szybę okienną"— dr. Szpakowski. **17.30** — „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". **17.45** — Koncert popołudniowy. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, K. Dowbór-Muśnicka (śpiew) i L. Urstein (akomp.). **19.25** — Płyty. **19.45** — Słuchowisko p. t. „Paryżanin" podług Skiby. **20.15** — Tr. z Poznania. W przerwie kwadrans lit. Opowiadanie Jana Wiktora p. t. „Zdrada Kaczora". **22.30** — Wiad. sportowe. **22.45** — Muzyka taneczna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 19.5

WALUTY

Dolary 8.87. Holandja 361.65. Belgja 125.05. Szwajcarja 174.45. Londyn 32.85. Nowy Jork 8.899. Paryż 35.14. Praga 26.39. Włochy 45,90. Gdańsk 174.85.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.83 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4% Poż. Inw. Ser. 97 — 97.25, 4% Poż. Inw. 90.25 — 90, 4% Poż. Dol. 47 — 46.75, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5% Państw. Poż. Konw. 38, 6% Poż. Dol. 54, 10% Poż. Kol. 101.50, 7% Poż. Stab. 50.50 — 46.75, 5% L. Z. m. W-wy zł. 46.50, 4½% L. Z. zł. 35.50, 8% Miejskie zł. 57.75 — 58.50 — 56.75, 8% L. Z. m. Łodzi 57.75.

AKCJE

Bank Polski 71.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 18.5. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1350 t., w tem żyta 1065 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.50 — 33.00, pszenica zbierana 32.00—32.50, owies zbierany 24.00 — 25.00, owies jednol. 26.00—27.00, jęczmień na kaszę 23.75—24.00, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 28—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 190—210, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 350—450, mąka pszenna luksusowa 52.00—57.00, 4/0 47—52, mąka pytlowa 46—47, sitkowa 35—36, razowa 35—36, otręby pszenne szale 17.50—18.00, średnie 17.25—17.75, żytnie 18.00—19.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.00-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.5—15.5, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40.

MIĘSO

WARSZAWA, 18.5. Na targowisku ceny utrzymane podaż duża przy tendencji zniżkowej.

Spęd: bydła razem 1233 sztuk, pozostało 398 cieląt 340 pozostało 15 świń 1805 pozostało 247.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły 90—95 zł. krowy —.——zł., cielęta 95—100 zł., świnie 130—145 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.60—1.70 II gat. 1.35—1.50, przody koszerne I gat. 1.50—1.70 II gat. 1.20—1.40 III gat. —.——., cielęcina zady I gat. 1.60—1.70, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.50—1.60 II gat. —.——.—, wieprzowina II gat. 1.70—1.80, III gat. 1.55—1.65, I gat. —.——,

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.30—1 45 II gat. 1.10—1.25, przody koszerne I gat. 0.85—0.95, II gat. 0·70—0.80, cielęcina zady I gat. 1.15—1.30, II gat. 0.90—1.00, przody koszerne I gat. 1.00 — 1.15, II gat. —.——.—, wieprzowina słoninowa I gat. 1.50—1.55.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie o godz. 10-ej ciśnienie 756.7, temp. 15.6, wilgotność w %% 94, stane nieba chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20.V.32: piękna słoneczna i ciepła pogoda o słabych wiatrach miejscowych.

OBWIESZCZENIE

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie

zawiadamia, że stosownie do art. 14-go Ustawy Towarzystwa w roku bieżącym odbyć się mają zebrania okręgowe stowarzyszonych w celu wyborów członków Władz Towarzystwa, a mianowicie:

w Kielcach	— dnia 9 czerwca 1932 r.	— w lokalu Hotelu „Bristol"
w Lublinie	— „ 11 czerwca 1932 r.	— w lokalu Oddziału Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego
w Siedlcach	— „ 14 czerwca 1932 r.	— w dawnym lokalu b. Oddziału Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego
w Kaliszu	— „ 15 czerwca 1932 r.	— w lokalu Związku Ziemian
w Płocku	— „ 17 czerwca 1932 r.	— w lokalu Centralnego Towarzystwa Rolniczego
w Radomiu	— „ 18 czerwca 1932 r.	— w lokalu Oddziału Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego
w Warszawie	— „ 21 czerwca 1932 r.	— w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Łomży	— „ 23 czerwca 1932 r.	— w lokalu Resursy Obywatelskiej
w Piotrkowie	— „ 25 czerwca 1932 r.	— w lokalu Związku Ziemian

Listy stowarzyszonych, mających prawo uczestniczenia w zebraniach, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Głównej, w biurach Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego w Kaliszu, Łomży, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Płocku i Piotrkowie, u Delegowanych Towarzystwa w Siedlcach (Adwokata Kęszyckiego, ul. 3 maja Nr. 18), Łomży (K. Antosiewicza, ul. Dworna Nr. 14), w Suwałkach (W. Staniszewskiego, ul. Kościuszki Nr. 132), w Sosnowcu (Adwokata J. Borowskiego, ul. Małachowskiego Nr. 9) i w biurach Związków Ziemian w wyżej wymienionych miastach. Zażalenia na nieprawidłowe sporządzenie list mogą być wnoszone do Dyrekcji Głównej w terminie miesięcznym od daty ich wywieszenia.

Zaznacza się, że stowarzyszeni, których dobra położone są w obrębie Sądów Okręgowych: Białostockiego, Nowogródzkiego, Pińskiego i Grodzieńskiego, zamieszczeni są na liście stowarzyszonych okręgu Łomżyńskiego i mają prawo uczestniczenia w zebraniu okręgowym w m. Łomży w dniu 23 czerwca 1932 roku, zaś stowarzyszeni których dobra położone są w obrębie Sądów Okręgowych Łuckiego i Rówieńskiego, zamieszczeni są na liście stowarzyszonych okręgu Lubelskiego i mają prawo uczestniczenia w zebraniu okręgowem w m. Lublinie w dniu 11 czerwca 1932 roku.

O powyższem Dyrekcja Główna zawiadamia stowarzyszonych i stowarzyszone, którym z mocy art. 12-go Ustawy Towarzystwa służy prawo uczestniczenia w zebraniach, a mianowicie, których dobra zawierają przynajmniej 50 hektarów obszaru.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 10-ej rano.

Meble jak tanio można kupić za gotówkę każdy winien się przekonać, zwiedzając Polski Przemysł Meblowy „STYL" Złota 7 róg Marszałkowskiej. Kolosalny wybór kompletów, sztuk pojedyńczych. 3972

SYPIALNIA solidna angielska jasny dąb 11 sztuk — bardzo tanio **Aleja Szucha 4 m. 24** godz. 4 — 5

CIECHOCINEK willa Konstancja na piaskach, obok parku sosnowego, blisko łazienek, oświetlenie elektryczne, kanalizacja, pościel na żądanie, pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16. 3928

Ekonom pisarz kawaler lat 28 z praktyką 6 lat w dużych majątkach energiczny i pracowity. Poszukuje posady od 1-go lub 15 czerwca r. b. na skromnych wymaganiach. Łaskawe oferty proszę do „Dnia Polskiego" 4185. 4185

Francuzka bardzo dobre referencje poszukuje stałej posady. Wspólna 36 m. 9. tel. 948-11 M-me Marie. 4184

Poznańczyk poszukuje posady pomocnika właściciela majątku, wymagania skromne, wiek średni, rodzina mała. Referencje świadectwa stałej pracy. Zgłosz. Urbanowski — Majątek Rochale poczta Leszno/Błonia. 4174

Rządca, poważny producent, długoletnia praktyka, szuka stanowiska. Wesołowski, Działyń Wielkopolska. 4176

Sobieszyniak, w wieku 37 lat, szuka posady, samodzielnego kierownika mniejszego lub średniego folwarku. Mogę przyjąć gospodarstwo obniszczone. Zgłoszenia: Admin. „Dnia Polskiego" dla „Sobieszyniaka". 4181

Służący lokaj lat 34 kawaler posiada świadectwa z pierwszorzędnych domów. Szuka posady od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Administracji „Dnia Polskiego" pod nr. 4183. 4183

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI